

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Tekli P. M.
Wtorek: Ś. N. M. P. od wyzw. niewol.
Środa: Ś. Aurelii Panny.
Czwartek: Ś. Cyprjana Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48
Zachód „ „ „ 56 | Długość dnia godzin 12 minut 8
Ubyło „ „ „ 4 „ 35.
Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Kosmy i Damjana.
Sobota: Ś. Wacława Kr. Cz. M.
Niedziela: 19 po Św. Ś. Michała Arch.
Poniedziałek: Ś. Hieronima Dokt. Kość.

— Wczoraj jako w 18-tą niedzielę po Świątkach, niektóre Świątynie tutejsze obchodziły Nabożeństwem odpustowym rocznicę swego poświęcenia, a mianowicie kościół S-go Krzyża, gdzie Summę i Nieszpory celebrował JX. Brzezickowski, a słowo Boże głosił JX. Marmio; kościół S-go Marcina, w którym Summę celebrował JX. Rządki, Nieszpory JX. Prosper, a tekst ś-tej ewangelji wykladał JX. Mościcki, prefekt szkół rządowych. Nabożeństwa odbyły się zwykłym porządkiem odpustowym: z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processjami tak z rana jak i po południu.

W kościele S tej Anny obchodzono wczoraj uroczystość S-go Ładysława z Gielniowa, w czasie której Wotywe odpustową odprawił JX. Jungowski, Summę celebrował JX. Smoliński, Nieszpory JX. Spira. Słowo Boże głosili w czasie Summy JX. Głodkowski, podczas Nieszporów JX. Radomski.

— W kościele a raczej w kaplicy kościoła parafialnego S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawiło się przez ostatnie trzy dni, to jest piątek sobotę i niedzielę 40to-godzinne Nabożeństwo na uczczenie i pięciu ran Chrystusowych, wyrażonych na ciele S-go Franciszka. Wczoraj na zakończenie tej uroczystości Summę celebrował JX. Remigi, słowo Boże głosił JX. Skrzypkowski, miejscowi wikariusze; Nieszpory odprawił JX. kanonik Mościcki, administrator rzeczony parafji, słowo Boże głosił JX. Chubicki, wikariusz miejscowy. Po Nieszporach odbyła się processja na zewnątrz świątyni, po skończeniu której celebrujący udzielił licznie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo N. Sakramentem.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Kr. lewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę Kemptera, oraz na Graduale: „Mater amabilis“ Mozarta (kwartet solowy), na Offertorium: hymn do Boga, G. Roguskiego (solo bass); na Benedictus, modlitwę do Matki Boskiej Hálavy'ego (solo sopran) i na Agnus Dei: hymn Lachnera.

— W kościele S-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej Summę celebrował JX. Bortkiewicz, kapelan wojskowy, podczas której liczne grono amatorów pod kierunkiem Rosłóńskiego odśpiewało mszę pięciogłosową Gounoda; na Offertorium, solo na klarynet, adagio Baermanna; na Benedictus, solo sopr., modlitwę Beltiensa.

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Deraznia (w gubernji podolskiej) 6go września.
Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, dziś o godzinie 8mej z rana, raczył wyjechać z Medżiboża do Bender.

— W *Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 251* wydany zamieszczono: Na mocy decyzji władzy wyższej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńności otrzymało pozwolenie zbierać, jak to w latach poprzednich miało miejsce, za pośrednictwem właścicieli i rządców domów w Warszawie, dowolne ofiary na drzewo dla biednych i na inne potrzeby zakładów, pod opieką tego Towarzystwa zostających.

— Bez względu na niejednokrotnie ponawiane rozporządzenia i najsurowsze kary, dorózkarze nie przestają jeździć po mieście szybko, skutkiem czego bezustannie powtarzają się nieszczęśliwe wypadki. Dla zapobieżenia czemu ostatecznie, polecam Komisarzom cyrkulowym, ażeby zawiadawszy wszystkich właścicieli dorozek, cznajmili im za pokwitowaniem, że jeżeli i nadal którykolwiek z powożących dorózkami, dostrzeżony będzie w szybszej po mieście jeździe, aniżeli umiarkowanym klusem, to raz na zawsze pozbawionym zostanie prawa powożenia dorozką. Policja wykonawcza pod osobistą odpowiedzialnością jest obowiązana bezprzezwannie czuwać, ażeby dorózkarze stosowali się do niniejszego rozporządzenia i każdego z niestosujących się, za dostrzeżeniem zatrzymać i odebrać do aresztu policyjnego, przy raportach na moje imię, celem odpowiedniego zarządzenia.

— Polecam Komisarzom cyrkulowym, ażeby razem z innymi pomocnikami niezwłocznie obejrzel wszystkie w ogólności podwórza w domach, w powierzonych im cyrkulach znajdujących się i te z nich, które znalezione zostaną w nieporządku, polecić niezwłocznie oczyścić, wyznaczwszy do tego termin tygodniowy i o wykonaniu tego donieść mi z dniem 15 (27) września, — nadal zaś jak najściślej przestrzegać, ażeby tak wszystkie podwórza jak i ulice utrzymywane były w należytym porządku; nacelnikowi St. aży Ogniowej poruczam przychodzić ze swej strony o ile możności w pomoc, przez jaknajakuratniejsze i w swoim czasie wywożenie wszędzie zmiatanych co rano na ulcach śmieci.

— Warszawski czasowy Komitet wojenno-więzienny zawiadomił mnie, że znalazłszy się w konieczności przystąpić w dniu dzisiejszym do rozebrania środkowej części ściany zewnętrznej od strony ulicy Gęsiej Warszawskiego wojennego więzienia (b. koszary Wołyńskie), przejazd przez tę ulicę wstrzymał.

Oznajmiając o tem Policji do wiadomości, nadmieniam, że komunikacja w tej części miasta może mieć miejsce przez ulice: Dzika, Pawia i Smocza. (G. P.)

— B — Między rozlicznymi epidemjami towarzyszącymi pochodowi postępu materialnego na zachodzie, jedna: *gra na giełdzie* nie nawiedziła nas jeszcze, a nawet stosunki ekonomiczne krajowe, tak się jakoś kształtują, że prawdopodobnie od tej zarazy na długo jeszcze wolni będziemy. To też nie jednemu zapewne dziwnem się wydać musiały w tym świecie eleganckiego szachrajstwa i dyplomatycznej spekulacji, polskie postacie poruszające się gorączkowo w akcji dramatu, którego zajmujące sceny rozwinął na tle giełdowych wzruszeń, zmarły niedawno Józef Narzyski. Nie jeden prawdopodobnie wyszedłszy z sobotniego przedstawienia „Epidemji“, zawołał z niechęcią: „I na co nam to wszystko? to dla nas rzeczy obce!“ zapominając, że śledził z zajęciem historyczne epizody z bardziej nam jeszcze obcego życia „Frou-Frou“, lub też „Księżny Jerzowej“. Dobrze więc że przypatrzymy się jak to nasze serca biją na wiadomość o *podrywce* lub *znizce*, na jakie „epidemja“ przychylnie żywiły współczesności polskiej natrafia, w czem opór napotyka.

Narzyski, pisarz ze szkoły nowych dramaturgów, nie kusił się o stworzenie w swej komedji arcytypu sumującego w sobie wszystkie pierwiastki składowe obserwowanego obrotu społecznego; ale pewną ręką bystrogo spostrzegacza uchylił zasłonę ukrywającą pewien świat zupełnie odrębny i przedstawił nam go w obrazach prawdą i życiem drgających. Przed oczami naszymi przesuwały się rozliczne postacie, w których symptomata „epidemji“ przejawiają się najrozmaiciej, stosownie do indywidualności dotkniętego; ale patrząc na te szmatanie się ludzi zarażonych *złotą gorączką*, przekonywa się każdy, że ma przed sobą nie galerję figur mechanicznych wysyłanych na scenę gwoli dowiedzenia tazy, lub co gorzej, usprawiedliwienia tytułu sztuki; słowem, nie sztuczna aglomeracja istot w sztucznej atmosferze umieszczonych; lecz świat rzeczywisty, zamknięty w sobie, w którym niewolnicze uleganie jednej wyłącznej namiętności przedstawia mnóstwo odmian uwarunkowanych pozycją społeczną, stopniami w hierarchji społecznej, stosunkami z resztą niegiełdowego towarzystwa, a przedewszystkiem zadatkami moralnymi złożonemi w charakterach działaczy. Wypływająca ztąd zgodność ogólnej akcji z pobudkami psychicznymi popychającymi bohaterów do działania, nadaje też „Epidemji“ cechę rzeczywistego dzieła sztuki, której utworowi odjąć nie zdoła zarzut tendencyjności.

Autor z widoczną intencją zestawił w tym światku dotkniętym epidemją, „starych z młodem“, a mimo że sam do młodych należał, dokonał tego zestawienia z większą bezstronnością aniżeli to zwykli czynić nasi domorośli badacze społeczni. Pojmował on, że rozdział ten w naturze nie istnieje, że summa błędów i zalet mniej więcej jednakowo w rzeczywistości jest ustosunkowana. Stary konserwatywny szlachecki zachowanie czyste krwi, reprezentuje tu Karwacki, szanowany obywatel, najuczciwszy mąż i ojciec szlachliwej idealnej dziewczęcia Marji i Władysława, młodzieniaszka z niezłymi zadatkami, ale łatwo ulegającego obcym wpływom. Jestto typ człowieka, którego rozumowanie: „że spekulacja to rzecz szlachecka“, długo chroni od „epidemji“, ale który też z przyszłowiową gnuśnością rolnika starej daty, pod ten wyraz „spekulacja“, wygodnie podciąga wszelkie pozytywne przedsięwzięcia mogące przynieść pożytek krajowi i oswobodzić go od ekonomicznego ucisku Niemców, (rzecz dzieje się w Galicji i w Wiedniu). Właśnie jedno takie przedsięwzięcie zaproponował młody Bolesław Stawiński, inżynier, przyszły zięć Karwackiego, ale też z dobrodusznym uśmiechem odmówił swego udziału, równie jak wszyscy zebrani po obiedzie na czarnej kawie, „stary“, a mianowicie: Przykalski, szlachecki polityk, ograniczony giełdowiec, spekulujący na kombi-

nacje wojenne i pokojowe, Drzymalski dla którego podwyżka i zniżka w humorze żony grającej na giełdzie tyleż znaczy co spądanie i podniesienie się papierów, i Pieczeniarski, rodzaj nikczemnego lizusa, który jest drobną sprężynką popychaną przez potężne ręce w celu wywoływania różnych *coups de theatre* giełdowych. Do współłki ze Stawińskim przystępuje Eichorn, niemiec; szczegół ten nie potrzebuje komentarza.

Dom Karwackich znajduje się tedy w atmosferze na pół już przesiąkniętej miazmatami „epidemji“. Wybuch jej przyspieszają wiadomości jedna po drugiej nadchodzące, o wielkich powodzeniach znajomych Karwackiego na giełdzie. Szlachcizna zawałał się w swojej katonickiej uczciwości. Gorączka już nim zawładnęła. Zaznaczamy tu rys charakterystycznych, świadczący dobrze o znajomości serca ludzkiego, autora „Epidemji“. Pobudki do wejścia na niepewne drogi spekulacji giełdowych, są w Karwackim zacne. Marzy o tem jakby to można dopomóc temu i owemu, dzieciom przysporzyć majątku... chce tylko spróbować — stało się — uległ jak inni. Uplywa pewien przeciąg czasu po którym autor wprowadza nas powtórnie do domu Karwackiego... gracza krociowego... w Wiedniu. Epidemja sroży się wśród tego poczciwego gniazda — grają wszyscy począwszy od Łukaja spekulującego na większy lub mniejszy brzuch Napoleona III-go, narysowanego w Kladderadatschu, aż do pana domu. Do Karwackich zawitał przepych, ale pożegnało ich szczęście. Zasmucone serca matki i córki, przesuwały grom jakiś — a i sam pan chmurę nosi na czole. Zginęła w nim wprawdzie rubaszność szlachecka, zwyrodniał Karwacki i ogładził się ale bród i zmarszczek mu przybyło. Grom który ma zniszczyć spokój domowy i honor całej rodziny spoczywa w ręku Jowisza, giełdowego, bankiera barona Goldszmita. Wyborne to uosobienie obojętnej drapieżności giełdy... mieszanina politycznej flegmy dyplomaty podpisującego *anneksję* terytorjum i rzeźmieszka mordującego przechodnia, dla kilku złotych. Goldszmit prowadzi interes Karwackiego i on to pozwolił wnieść się tak wysoko swemu protegowanemu. Ma w tem swoje cele: kocha Marję — bo mimo przestróg ojca który mu radził aby się strzegł tego, czego kupić nie może, — uległ urokowi tej kobiety, uragującej jego milionom. Oddala więc najprzód Stawińskiego, poleciwszy Pieczeniarskiemu napisać w dzienniku artykuł z cyframi swego rywala, zawierający aluzje obelżywe dla starego Karwackiego. Popędliwy ojciec Marji, który i tak z ukosa już patrzył na narzeczonego córki, pokazuje drzwi Stawińskiemu, torując mimowiednie drogę dla bankiera. Po usunięciu tej przeszkody, sprawa jednak bynajmniej łatwo się nie przedstawia — Karwacki ma uprzedzenia do pochodzenia Goldszmita, — Marja zaś nosi rangę w sercu: — bez gwałtownych środków nic się nie da zrobić. Ale bankier ma mnóstwo swoich kreator, któremi niby marjonetkami manewruje. W ogóle sceny u potentata finansowego, narysowane są wzorowo. Autor o ile mu na to zakres akcji pozwalał, starał się widza wtajemniczyć w te wszystkie sprężynki wyższego oszustwa giełdowego, które aźioterstwu nadają o niemal cechę arcyzmu.

Więc obecni jesteśmy odbieraniu depesz cyfrowych, zalecających sztuczne spądanie papierów; spotykamy się z metresą Jego Ekscelencji ministra, komunikującą Goldszmitowi zmiany barometru politycznego; słuchamy rozmowy z dygnitarzem który za pieniądze podejmuje się opóźnić przedstawienie prawa sejmowi, słowem nic tam nie brakuje. Do spraw domowych, bankier ma dwoje agentów: Kwackich, — matkę i syna. Pani Kwacka bigotka, plotkarka, pływająca w skądalu jak ryba w wodzie, przedstawia wyborne ten wydatny rys kosmopolityzmu ultramontańskiego, który w interesach doczesnych gotów zawiera wszelkie *bezwyznaniowe* przynierza. Synek wychowany u jezuitów, w braku pieniędzy na grę na giełdzie, podpisuje na wekslach matkę, a gdy ta nie wiedząc kto jest fałszerzem, pisze protestację u bankiera, Goldszmit wyjawia jej okropną prawdę i tym sposobem trzymając w rękach oboje, proponuje ocalenie za cenę posłuszeństwa jego żądaniom. Plan bankiera bardzo prosty: młodemu Kwackiemu poleca skompromitowanie Marji, ładując go nadzieją ożenie-

nienia: w duchu zaś obiecuje sobie usunięcie młodzieńszka za pomocą dowodów fałszerstwa — i stanie się wtedy przed Karwackimi w roli wybawiciela. Spełnia się to wszystko wedle myśli Goldszmita. Kwocki wprowadzony przez pokojówkę do sypialni Marji, w czasie jej nieobecności, przywiązuje do balkonu sznurową drabinę, odgrywa scenę miłosną ze swoją współniczką przebraną w suknię Marji, i spuszcza się na ulicę nie wiedząc, że tam na niego czeka policja nastawiona przez Goldszmita. Nikczemnik broni się wystrzałem z pistoletu, ściągając jeszcze bardziej na tę scenę uwagę przechodniów. Nazajutrz całe miasto wie o katastrofie. Cios po ciosie uderzają w rodzinę Karwackich: majątek ich utonął w otchłani otworzonej przez barona, honor córki szarpany jest przez gawiedź wiedeńską — na domiar nieszczęścia wychodzi na jaw fałszerstwo weksli, którego dopuścił się młody Karwacki, za namową Kwockiego.

Biedny starzec nie ma nawet prawa czynić synowi wyrzutów, bo słyszy od niego jedynie tłumaczenie: „grałem na giełdzie, bo wszyscy grali, bo i ty grałeś!” Wtedy to Goldszmit ofiaruje się z ratunkiem za cenę ręki Marji. Zgnębiony Karwacki słabnie, zachowuje jednak tyle uczciwości, że nie zobowiązuje się zmuszać dziecka. W rozdzierającej scenie między rodzicami i córką, Marja ciałą swą pragnie okupić honor brata i spokojność rodziny, gdy zjawia się Stawiński, który zdala śledził za wszystkimi fazami tego dramatu, a uzyskawszy postrachem od Pieczeniarskiego rozwiązanie całej zagadki, oczyszcza się zarazem z zarzutu i do dawnych praw swoich powraca.

Wspomnieliśmy już na początku o zaletach dramatu Narzymkiego. Dodać tu jeszcze winniśmy że „Epidemia“ pod względem konsekwencji charakterów i prowadzenia akcji, nie wiele pozostawia do życzenia. Jedynym ważniejszym zarzutem jest mały udział w akcji dodatniej postaci (Stawińskiego) reprezentującej przeciw postęp i zdrowie w obec epidemji, i ukazanie się tej postaci dopiero w chwili stanowczej kiedy Karwacki w monologu trochę przydługim, przybiera się do samobójstwa. Razi też trochę jednostajność sprzężyn użytych przez Goldszmita, w celu usidlenia młodego Kwockiego i młodego Korwackiego. Wyborna scena w akcie trzecim w której syn fałszerz wyrzuca matce grę na giełdzie, powtórzona w akcie 4-tym u Karwackich niezmiernie traci na sile. Zresztą sztuka w szczegółach wykończona jest z misterną kunsztownością. Epizodyczne postacie nie zawadzają przebiegowi intrygi, ale stanowią jej tło na którym najdelikatniejsze intencje autora wyraźnie się zarysowują.

Dar spostrzegawczy, sięgający bardzo głęboko, dialog naturalny, żywy; dowcip szlachetniejszego polotu, język poprawny, o to wreszcie przymioty tego utworu, który świadczy o niepospolitym talencie dramatycznym zmarłego pisarza. Spodziewamy się, że nowa reżyserja zachęcona powodzeniem, którem niewątpliwie „Epidemia“ cieszyć się będzie, nie omissza zapoznać publiczności z „Pozytywnymi“ których druk ukończył się niedawno w „Tygodniku Ilustrowanym.“

Grano dramat bardzo starannie. Pan Królikowski wybornie uwydatnił różnicę między Karwackim obywatelem a Karwackim giełdowiczem. Odcienia musiały tu być nader subtelne, bo obaj Korwacy trzymają się zawsze na jednym gruncie uczciwości, zamęczonej tylko chwilowym obłędem. Pan Żółkowski był nieoceniony. Znać było, że gruby pokost dyplomatycznej flegmy, pokrywa postać parweniusza, zdradzały to niektóre gesta rozumnie obmyślane i we właściwych chwilach umieszczane. Do takich zaliczamy ruch towarzyszący gniewnemu wykrzyknikowi przy końcu sztuki (Zwyczajca, tryumfator, aj, aj!). Pani Palińska w roli Kwockiej, z wielką umiejętnością łączyła wysoki komizm z bardzo dramatycznymi sytuacjami. Jest śmieszna gdy woła: „urodzony z Kisz-kowskiej w kryminale,“ ale jest i matką. Zadanie to dla artystki nie łatwe, a wywiązała się z niego pani Palińska znakomicie. Sympatyczną rolę Marji w wdziękiem oddała pani Bakałowicz; bez zarzutu też grali: pani Niewiarowska (Karwacką) pan Tatarkiewicz (Stawińskiego) pan Szymanowski (Kwockiego) i pan Chomiński (Przykulskiego).]

Wiadomości miejscowe.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, iż na odbytem onegdaj zakupie III dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa, nabyte zostały następujące obrazy: „Zacisze leśne“ Brzozowskiego; „Odaliska“ Szyndlera; „Stajnia“ Pillatego Ksawerego; „Faust i Małgorzata“ Dylezyńskiego; „Chór w Częstochowie“ Głębockiego; „Krajobraz“ Jaroszyńskiego; „Dzieci śpiące w polu“ Kotsisa; „Ś ty Jacek“ Gramatyki.

Nadto przybyły na wystawę: „Portret“ (własność prywatna) Matejki, „Toast weselny“ (obrazek z przeszłości) Sypniewskiego i dwa szkice z podróży hr. Juliana Łubińskiego (skwarelle: 1) „Ruiny zamku Ujazd“ i 2) „Kollegiata w Opatowie.“

— Wczoraj rano pojawił się na dachach pałaców, kamienic, domów i dworków, pierwszy mróz biały. Od tego przymrozku ucierpiały drzewa na których dotąd pozostały owoce jesienne oraz krzewy i kwiaty nieznoszące temperatury 0, według termometru Reaumur'a.

— Jeżeli dla czuwania nad dolą zwierząt istnieje oddzielne Towarzystwo opieki nad nimi, to czy nie należałoby zwracać uwagę na ludzi nierozsądnych, którzy chciwi rychłego zysku podejmują się dzwigać ciężary przechodzące fizyczne ich siły. Widzieliśmy właśnie onegdaj na jednej z głównych ulic, wyrobnika dźwigającego na plecach większą od niego samego, rozłożystą pakę, którą utrzymywał na sobie za pomocą przewiązanego przez nią sznura. Nicsący, człowiek już nie młody, upadał widocznie pod ciężarem nie mogąc iść dalej, a obawiał się zrzucić z siebie pakę, aby nie uszkodzić znajdujących się w niej przedmiotów. W ostatnim już prawie wysileniu zażądał pomocy, którą mu dali jacyś przechodzący, z tych jeden również wyrobnik, radził pójść po tragi, aby na nich ową pakę ponieść dalej. Takich przykładów mamy wiele, — a podobne zrywanie sił powoduje często choroby, przyprawiające o niedostatek i głód całą rodzinę dziennego wyrobnika.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: teatr letni, poniedziałek, „Adriana Lecouvreur“ (8-my występ p. Bendy), wtorek, „Epidemja“ środa „Panna de Belle Isle“ (9-ty występ p. Bandy), „czwartek, „Epidemja“, piątek, „Broń niewieścia“, „Księżna Jerzowa“ (10 ty występ p. Bendy), sobota, „Marja Stuart“ Słowackiego (11-ty występ p. Bendy), niedziela, „Marja Stuart“ (12-ty występ p. Bendy). Teatr Wielki: wtorek, „Faust“, czwartek, „Flis“, „Tancerze europejscy w Chinach“, sobota, „Norma“, niedziela, „Figle szatana.“

— Mówiono nam, że koncert panny Wojakowskiej artystki opery, odbędzie się przy końcu przyszłego miesiąca. Panna Wojakowska w ostatnich czasach złożyła tak niepospolite dowody talentu i pracy, że zasługuje na poparcie publiczności, nie wątpimy więc o zadawalnym rezultacie zamierzonego koncertu.

— Pan Jan Karczewski prosił nas o oświadczenie, iż w liście otrzymanym przez nas uiby od niego z Bolina pod Wyszogrodem, tekst jak i podpis, pisane są obcą ręką. Pan Karczewski ani pisał, ani wysyłał tego listu. Niepodobna przypuścić co za cel mogła mieć mistyfikacja i co chciała ona jednak rzeczywiście.

— W dniu piątkowym na targ Prażski dostarczono wołów stepowych 1019, krajowych 43, krów 83 i wieprzy 2600 sztuk. W porównaniu z targiem przedostatnim dostarczono wołów stepowych mniej sztuk 141, krajowych więcej 15, krów więcej 35, wieprzy mniej sztuk 200.

— Posessja na Nowym Świecie, należąca do szpitala Sgo Ducha, na publicznej licytacji nabyta dziś została przez pana Lewenthala za 80,000 rubli.

— Przy wejściu do kasy teatralnej obok cakierni Lourse et Comp., ułożonym został chodnik granitowy. Był on rzeczywiście potrzebnym, mnóstwo bowiem dam skarżyło się, że na istniejącym tam poprzecznie bruku, łamały sobie albo wykreczały korki u trzewiczków. Jednocześnie z budową trotuaru zarządzono niwelację części placu przed cukiernią Loursa.

— „Izraelita“ donosi: „Zapatrując się na długie kapoty, już nie ze stanowiska wymagań czasu i unikania wyszydzeń ze strony współziomków, ale ze strony czysto ekonomicznej, spytać się godzi: Po co nam te długie poły, swobodny chód nam tamujące? Jaki nam użytek przynoszą te krociowe sumy, które w kraju naszym niepotrzebne te parułkociowe kawały pochłaniają? Mają te walające się w błocie szmaty być relikwiami naszej przeszłości? Ileżby np: niezamożny ojciec żydowski sobie zaoszczędził, gdyby zamiast kilku długich kapot, synowi na wyprawę danych, zyczajną mu sprawił garderobę? Z liczby ludności żydowskiej, w kraju naszym około 800,000 wynoszącej, jeśli przyjmemy, że tylko 1/4 część wydaje na dłuższe ubiory, a rachując różnicę w koszcie tylko na 3 ruble rocznie (co rzeczywiście jest bardzo mało), nabierzemy przekonania, że do 600,000 rs. rok rocznie strwo-nionem bywa na to głupie i uparte nawyknięcie, które żadnej zgoda nie ma styczności ni z religją, ni z moralnością, ni z obyczajami. A ileż to prawdziwie pożytecznych rzeczy możnaby za te sumy uskutecznić A jednak tak się u nas dzieje, i nikomu nie przychodzi na myśl, że czas wreszcie czyni nasze pogodzić nie tylko z rozumem, prawdą i wymaganiami ogółu społeczeństwa, ale i z własnym naszym dobrem.

— Cukier. Cena rafinady ciągle jeszcze spada. Jak długo tak jeszcze będzie trudno przewidzieć, rozpoczęcie jednakże nowej kampanji stanowczo zapewne wpłynie

na uregulowanie cen, jak obecnie, ciągle zmiennych Wobrotach żadnego prawie ruchu, transakcje stosu się tylko do miejscowych potrzeb, które są bardzo ograniczone. Płacone za Hermanów 4,80; za Walentynów Ostrów, Sanniki i Rytwiany do 4,50 za Łyszkow 4,65 za Leśmierz do 4,47 1/2 za Czersk i Michałów 4, za Elzbiatów 4,35 za Józefów 4,47 1/2. Cena mączki dochodziła do 4.25 kop. za kamień.

— Dobra Grochów i wszystkie tamtejsze zakład jak donosi „Gazeta Handlowa,“ przeszły w tych dniach w posiadanie innego właściciela. Pan Lange wystąpił ze spółki, a miejsce jego zajął p. S. Loewenstein, jeden z majątniejszych i inteligentnych kapitalistów hamburskich, który tym sposobem, wspólnie ze znana tutejszą firmą „Simon i Stecki,“ stał się prawym współwłaścicielem powyższych dóbr i fabryk. Tęże różni posiadacze zamierzają nie szczędząc kapitałów, wprawic zakłady fabryczne w szczególniejszą działalność i postawić je na szczeblu zupełnego udoskonalenia.

— W sobotę przed godziną 2gą z południa zwraca uwagę przechodniów zebranie się na raz jeden znacznej liczby dorożek w ulicy Nowo-Senatorskiej, między kościołem rzymskim a bramą domu pocztowego. Zajęta w poprzek ulica była prawie niedostępna dla przejeżdżających. Przytem zbyt głośne żarciki i dawkowania z sobą dorożkarzy, niemiłe robiły wrażenie na publiczności. Przyczyną tego zjazdu, jak nas objaśniono, było oczekiwanie na Kurjerkę Lubelską, przechodzącą zwykle o godzinie 2giej.

— Dnia 25 go sierpnia r. b., w południe, wszczął się pożar w mieście Międzyrzeczu, który w ciągu dwunastu godzin zniszczył 14 domów ubezpieczonych sumą rubli 19,980. Szkody w sąsiednich budowla wynoszą około 1,600 rubli; spalone zaś ruchomości warte były około 26,000 rubli. Ogólna strata dochodzi 50,000 rubli.

— W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie wpół do 3-iej, zabłysła nagle silna łuna w stronie rogatki powązkowskich. Ogień wybuchnął w drewnianym domu Nr 37, przy ulicy Dzikiej, wprost placu broń. Wszystkie oddziały straży udały się na miejsce, w rękunku jednak brały udział trzy tylko części: 1, 2 i 3. W kwadrans opanowano ogień, i pomimo silnego wiatru rozdmuchującego płomień, nie dano mu się przedrzeć na sąsiednie zabudowania drewniane. Dom Nr 37 w części spłonął a w części go rozebrano; na sąsiednim parterowym domku w posessji Nr 39, zdjęto dach, rozebrano też trzy parkany, przyczem uległ zniszczeniu ogródek. W spalonym domu mieściła się fabryka instrumentów dętych.

— W sobotę o godzinie 4-tej i pół po południu w domu Nr 614b przy ulicy Wierzbowej w skutek wlewu stojące na podwórzu cztery beczki wapna nielapowanego zapaliły się. Stróż miejscowy spostrzegłszy wychodzący z nich dym począł lać wodę. Wodę wszakże wzmogła ogień do tego stopnia, że płomień spostrzeżono już z czatowni ratuszowej. Sześciu przybyłych natychmiast strażaków zdołało ogień piaskiem przytłumić.

— Weszły czwartek i w piątek, pogrzebano na Powązkach dzieci 25, a na cmentarzu starozakonnych dzieci 5. Jestto śmiertelność niezwykła.

— Pani Majeranowska powróciwszy do Warszawy rozpoczyna już 1-go Października zbiorowe lekcje śpiewu. Spodziewać się należy, że panienki pragnące wyuczyć się śpiewu podług dobrej metody, pospieszą skorzystać z tej tak dogodnej dla siebie sposobności.

— Dellegowani War. Tow. Dobroczyńców, do obliczenia skarbonek, umieszczanych u osób dobrej woli, na korzyść Starców, Kalek i Sierot, znaleźli w dniu 21. b. m. w przyniesionej z Kantoru Fabryk wyrobów tabaczknych, dawniej do L. K. należącej, oznaczonej N ro 5, oprócz monety drobnej, trzy pa-pierki po rubli pięć. Zasługuje to na ogłoszenie jako fakt niezwyčajny.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od studenta kop: 45 i od W. kop: 30, na odnowienie posagu Kopernika.

— Okulary znalezione na ulicy Marszałkowskiej, niedaleko kolei, dnia 18go b. m., za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Panu Leonowi K** — Wskazówkę żadaną można dać tylko w takim razie jeżeli się zna osobę poszukującą zajęcia: jakie jej uzdolnienie, czy rozporządza funduszami i jakimi? Wszystko to są warunki, które znać należy chcąc udzielić dobrą radę.

— „Kijewlanin“ pisze: W dniu 3 września Główny naczelnik kraju otrzymał telegram, że Biała-Cerkiew cała w ogniu od podpalania. Następnie otrzymano kilka telegramów od rozmaitych osób, które określały okropny stan mieszkańców, ich przerażenie i nieszczęście. Miasto pali się w pięciu punktach, w oddalonych od siebie domach. Pożar ten trwał pięć dni i zniszczył 210 domów, po większej części żydowskich.

Tysiące ludzi obozuje na placach, bez dachu i utrzymania. Natychmiast po otrzymaniu telegramu Główny naczelnik kraju na kurjerskich posłał z Kijowa kilka kawek i stosowną ilość komendy pożarnej i policyjnej. Straż przyleciała do Białej Cerkwiedysię zaczęła palić dom pocztowy; nie wyprzegając zdyszanych koni, rzucono się do ognia i dom ten uratowano. Następnie przybyli z Kijowa żandarmi i komendy wojskowe z miast najbliższych, jako to: z Wasilkowa, Kwiry i Taraszczy, zatrzymały szerzące się płomienie. Gubernator kijowski Hesse, sam osobiście kierował ratunkiem i starał się uspokoić przelekniętych mieszkańców. Śledztwo zarządzono i prowadzi się bardzo energicznie przez towarzysza prokuratora. Po wyjeździe gubernatora znowu był pożar, lecz ten w początkach zaraz ugaszono. Pomimo znacznej ilości wojska, które ciągle odbywa patrole, mieszkańcy nie są spokojni i lada chwila czekają nowych pożarów. Z tejsze gazety dowiadujemy się, iż podczas grasującej w tym roku cholery, zachorowało w gubernji kijowskiej 15,000 osób, umarło do 5 ciu tysięcy.

W najświeższych gazetach petersburgskich spotykamy wiadomość, że 2 go września zmarł w Petersburgu książę Jerzy Mikołajewicz Golicyn, którego koncerta, odbywające się pod jego kierunkiem, zjednały sobie głośne imię nie tylko w Rosji, lecz i daleko zagranicą.

„Głos“ pisze, że w Warszawie zamierzają otworzyć dom przytulki dla sług, którzy utracili zdrowie pełniąc ucziwie przyjęte na siebie obowiązki.

Za spokój duszy s. p. Józefa z Andrychiewiczów Rogozińskiej, odbędzie się w dniu 27 bieżącego miesiąca, w piątek, jako w trzecią smutną rocznicę jej zgonu, Nabożeństwo żałobne w kościele S-go Krzyża, o godzinie 9 1/2, zrana, na które rodzina s. p. zmarłej, w uczuciu najwyższej boleści, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 9341 —

S. p. Fryderyka Bogdańska obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 22 b. m. i r., w wieku lat 76. Pograżone dzieci wnuki w smutku, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Wolskim dnia 24, o godzinie 10-iej z rana, a następnie tego samego dnia 24 o godzinie 3-iej nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski, z domu z pod nr-ru 3107A (13), przy ulicy Przy-Okopowej. — 9339 —

S. p. Teofil Miłkowski Emeryt, lat 62, zmarł dnia 22 b. m. Zwłoki wyprowadzone będą z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, na cmentarz powązkowski w dniu 25 b. m., o godzinie 1-iej po południu. Stroskany synowiec zaprasza Krewnych i Znajomych. — 9343 —

S. p. Karol Prokurator, przeżywszy lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 22 września r. b. przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała żona z córką i synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła dolnego S-go Krzyża w dniu 24 września r. b. t. j. w wtorek, o godzinie 1-iej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą — oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu o godzinie 9-iej rano. — 9346 —

S. p. Klementyna z Drukerów Kluzeńska po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona SS. Sakramentami, przeżywszy lat 22 — w dniu 23 o godzinie 6-iej rano przeniosła do wieczności. Pograżony w smutku żałobnik wraz z matką i synami zapraszają Krewnych i Znajomych w dniu 25 września r. b. to jest we środę, o godzinie 3-iej po południu, na wyprowadzenie zwłok drugiego Grochowa, na cmentarz parafji Kamionek, za rogatką Grochowską. — 9362 —

S. p. Józef-Kazimierz Skibiński, Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Sądach konsystorskich, Członek Rady Głównej Zakładów dobroczynnych w Warszawie, w dniu 13 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, w przejeździe do Wiednia do Warszawy, w wieku lat 65, zakończył życie. Podając tę smutną wiadomość, nadmieniam się, że za spokój duszy zmarłego, odprawionem zostanie w dniu 25 b. m., o godzinie 9-iej z rana w kościele S-go Aleksandra żałobne Nabożeństwo, na które pozostały siostrzeniec, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 9347 —

W Lublinie zmarli: W d. 15-tym b. m. Augustyn Adanowicz, b. oficer, w wieku lat 88; w d. 17-tym Stepanja Turchetti, panna, w wieku lat 23, i Aniela Artychowska Jakubowska, w wieku lat 72.

W Kielcach, w dniu 17-tym b. m., zmarł Aleksander Baranowski, radca dworu, przeżywszy lat 74.

We wsi Dobry, w gubernji Kaliskiej, w d. 13-tym b. m. umarła Klotylda z Matczyńskich Plewkiewicz.

Kronika zagraniczna.

Kapituła S go Piotra na wzgórzach Albańskich w Rzymie, dopełniła w tych czasach koronacji obrazu

Matki Bożkiej, zwanej Madonna del Tufo. Koronującym był ksiądz prałat Howard, delegowany przez kapitułę do przewodniczenia uroczystości.

W dniach 15 sierpnia i 8 września, jako w uroczystości Boga-Rodzicy, niektóre domy w Rzymie były uilluminowane.

Franciscis, zakonnik, wydał w Rzymie książkę p. t.: „Przemówienie Papieża.“ Od dnia 20 go września r. z. Pius IX-ty przemawiał do przeróżnych deputacji i korporacji, dwieście jeden razy.

Walny jarmark w Lipsku rozpoczął się dnia 30-go b. m.

Na ostatnim konkursie w konserwatorium muzycznym w Paryżu, otrzymała medal złoty panna Marja Lewenhof, warszawianka, kształcąca się w klasie solfeziów.

Stanisław Szczepanowski, gitarzysta, w d. 21-ym b. m. dawał koncert w Brodach, w Galicji.

W sobotę d. 21 września nastąpiło otwarcie krakowskiego teatru.

Przedstawiono dramat historyczny w pięciu aktach z prologiem „Przeor Paulinów.“ odznaczony przez komisję konkursową z r. 1872.

Główną rolę „Kordeckiego“ odegrał p. Rychter.

Drugą sztuką mającą się wystawić po „Przeorze“ będzie „Turcaret,“ komedia Lesage'a umyślnie przełożona dla sceny krakowskiej.

Skład artystów dyrekcji i reżyserji pozostał się z niewielkimi odmianami tenże sam co w roku przeszłym.

Jako nowe nabytki policzyć można p. Cybulskiego, znanego z występów w Tivoli i w Alhambrze i pannę Szaszkievicz z Eldorado.

Przegląd polityczny.

Pan Thiers zjechał nareszcie w przeszły czwartek do Paryża; zgromadzona przed pałacem Elysée publiczność wydawała na cześć jego okrzyki. Warta salutowała go z wielką paradą. Nazajutrz, jak donosi „Gazeta Kolońska“ zwołał Thiers do tego samego Elysée radę ministrów; miało na niej zapasć postanowienie w trzech przedmiotach, jakie w rubryce Ost. Wied. wskazano. Prezydent według powyższego dziennika uda się tylko na krótki czas do Wersalu, porzucił już myśl zamieszkania w Fontainebleau i w Paryżu mieszkać będzie aż do końca października.

Dwie okoliczności mogą rozstrzygnąć opozycję royalistowską: długotrwałość pobytu i zbieranie rad gabinetowych poza tymczasowem wprawdzie, ale urzędownie wyznaczonem siedliskiem rządu, który jest w Wersalu nie w Paryżu. P. Thiers tymczasem pomija Wersal i w swojej osobistej rezydencji radzi nad sprawami kraju — na gruncie, z którego nie zdjęto jeszcze anatematu. Jakże tu royalści nie mają wybuchnąć gniewem — tem łatwiej usprawiedliwionym, że zamieszkanie w Paryżu ma być tylko wstępem do kampanji parlamentarnej, jaką stronnictwa rządowe republikańskie rozpocząć zamierzają zaraz po zagajeniu sessji listopadowej przeciwko Wersalowi na korzyść Paryża.

Projekt w tym przedmiocie ma być już przygotowanym: p. Thiers chce powrócić Paryżowi charakter stolicy i wszystko co się w tym celu teraz już dokonywa, następuje za wiedzą prezydenta i z zupełną świadomością pobudek i skutków działania.

P. Thiers oprócz projektów konstytucyjnych, o których już tyle razy wspomniano na tem miejscu, przywiózł ze sobą jeszcze zezwolenie na wice-prezydenturę. Wiadomo, że dotychczas więcej z zawiści instynktowej, nie trudnej do zrozumienia w człowieku posiadającym władzę na takich warunkach na jakich ją p. Thiers posiada, więcej z tej zawiści, mówimy, niż z rozumu politycznego, p. Thiers przeciwny był ustanowieniu magistratury — wyczekującej na jego śmierć.

Jeżeli obecnie opozycji zaprzestał, może to tylko służyć za dowód, że się na stanowisku uczuł o tyle silnym, iż żadnego współzawodnictwa obawiać się niepotrzebuje. Istotnie rządy jego osobiste są tak silne, że gdyby miał następców w prostej linii, republikanie mogliby z usprawiedliwionem niedowierzaniem na władzę jego spoglądać.

Mnóstwo w ostatnich czasach pojawiło się we Francji listów politycznych. Głównie zwróciły na siebie uwagę listy: Laboulaya i Kaz. Perier za bezzwłoczne ogłoszeniem Rzeczypospolitej ostatecznie już sformowanej; list Barthelemy, St. Hilaire sekretarza Thiersa, do radców generalnych dep. Sawony, Loary, przewidujący konieczność rozwiązania dzisiejszej reprezentacji, i list legitymisty Carayon — Latour przeciwko Thiersowi wymierzony, oskarżający go jak zwykle stereotypowo, o pogwałcenie paktu bordoskiego.

W listach tych więc obrabia się jeden prawie i ten sam temat. Ludzie miłujący Francję wołają na oprychnych: „Ustąpcie z drogi.“ Ci znowu odpowiadają im, że ich prawo lepsze, że je przeciwnicy pogwałcili, coraz większy tylko zamęt, który wydać może z siebie tylko anarchję, jeśli p. Thiers nie wprowadzi do swej polityki wewnętrznej większej niż dotychczas energii.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 20-go. — Wczoraj przybył tu Thiers. Dziś w Elysée odbyła się rada ministrów; trwała półtrzeciej godziny. Słychać że zajmowano się na niej sprawą Edmunda About, środkami repressyjnymi na 22 b. m. (rocznica rewolucji francuzkiej 1792 r.) i układami handlowymi z Anglą. Kwestji nowych wyborów, zdaje się, że wcale jeszcze nie rozbiegano.

„Avenir National“ donosi, że Thiers porzucił nagle zamiar przeniesienia się do Fontaineblau, i do końca Października w Elysée zabawę. Do Lyonu prawdopodobnie z powodu wielkich zajęć nie pojedzie.

Co do wice-prezydentury, Thiers zamierza oddać ją Grevemu. Royalści przeciwnie pragnęliby widzieć na tym urzędzie Mac-Mahona. Marszałek w ostatnich czasach wiele pracuje. Faidherbe ma otrzymać dyрекcję wydziału inżynjerji w ministerjum wojny; dowództwo w Lille dostanie się komu innemu.

Jetana, uwięzionego w Metz, żandarmi pruscy odstąpili na granicę Francji.

Adjunkt mera w Montluçon zawieszony został przez prefekta w urzędowaniu na czas dwumiesięczny za to, iż się powazył zapalić illuminację w oknie dnia 4 września.

Paryż 20-go. — Piszą do „Monitora“ z Rzymu, że Don Carlos osobiście znowu chce spróbować szczęścia w Hiszpanji i w tych widokach prosił papieża, aby jemu i sprawie jego udzielił jawne błogosławieństwo (!) Jeżeli papież publicznie przyrzeknie moralne swe poparcie, pretendent zyska zupełną wiarę w powodzenie. Don Carlos liczy podobno na współdziałanie republikanów hiszpańskich.

Paryż 20 go. Prezydent Rzeczypospolitej, udzielał dziś posłuchanie posłowi cesarsko-rossyjskiemu.

„Soir“ donosi, że list Barthelemy do radców generalnych dep. Sawony i Loary, nie był przed ogłoszeniem komunikowany; Thiers wcale jednak przeciwko treści jego nie protestuje.

Paryż 21 go. — „Agence Havas“ otrzymuje telegram ze Strazbourga, iż śledztwo sądowe przeciwko Edmundowi About wstrzymano i poszlakowanego wypuszczono na wolność.

Paryż 21-go. — Gambetta opuścił wczoraj St. Etienne i udał się do Chambry. Przygotowywany tam dla niego bankiet publiczny zakazany został przez prefekta. — Sądzą wszakże iż bankietowi prywatnie odbyć się mającemu, nic na przeszkodzie nie stanie.

Monachium 21-go. — Gasserowi nie udało się utworzyć gabinetu pod własną prezydenturą. Król zwolnił z obowiązku dalszych starań. Podobno z p. Pfretschnerem zawieszono układy o objęcie wydziału spraw zagranicznych.

Wiedeń 21-go. — Pogłoski o usunięciu się ministra wojny, (Kuhna), są bezzasadne. Stosunek tego ministra do korony i do kolegów, w urzędzie niczem zachwianym nie został.

Madryt 19-go. — Zorilla oświadczył dziś w kortedach, że przedstawi projekt reorganizacji armji z zupełnem zniesieniem konskrypcji. Nowa pożyczka zaciągnięta zostanie w formie zapisów publicznych.

Rzym 20-go. — „Opinione“ dowiaduje się, że papież zwrócił się do Wiednia z żądaniem pośredniczenia pomiędzy nim a rządem włoskim w sprawie klasztorów a zwłaszcza zarządów jeneralnych pojedynczych zakonów. Misja Nardiego ma właśnie za przedmiot pozyskanie interwencji austriackiej.

Haga 20-go. — W Izbie drugiej, minister skarbu przedstawia budżet na rok 1873. Na 96 1/4 wydatków deficytu 5 1/4 milionów guldenów. Na budowę kolei 6 milionów guld. preliminarzowano. W roku przyszłym nie będzie potrzeba uciekać się do żadnej operacji kredytowej, gdyby ta wszakże okazała się potrzebną, wypuszczone zostaną obligi skarbowe. Rząd nie wystąpi już teraz z żadnym projektem zmierzającym do reformy systematu podatkowego, uważa to za nadaremne w obec dokonanego przez Izbę na przyszłej sessji odrzucenia podatku dochodowego.

Sztokholm 19-go. — Książę Regent (brat zmarłego króla) okrzyknięty dziś królem pod imieniem Oskara II-go. Dostojnicy państwa wykonali mu przysięgę. Wojską garnizonu tutejszego jutro przysięgać będą. Ciało zmarłego króla po zabalsamowaniu, przywiezionem tu zostanie z Malmö.

Bruksella 21-go. — „Echo du Parlement“ pisze, że poseł niemiecki w Paryżu hr. Arnim, zażądał uwolnienia, przytaczając na poparcie, że główna sprawa dla której w Paryżu, przebywał uregulowanie wypłaty kontrybucji, jest już załatwioną. Hrabia skarży się na nieprzyję mności, jakie go spotykają w stosunkach z towarzystwem paryżkiem. Poselstwo paryżkie na czas nieograniczony pozostanie nieobsadzonem a sprawy bieżące załatwiać będzie konsul miejscowy. Wiadomość ta nie jest jeszcze pewną.

Włocław 20-go. — Myśl kongresu federalistycznego rzucaną przez Czechów, nie czyni żadnego postępu w Galicji. Wszystkie usiłowania z jakimi Czesi występo-

wali w ostatnich czasach w niwecz się rozbiły. Jeden tylko Smolka przychylnie usposobionym jest dla projektów czeskich wyszłych od s. ronictwa Braunera.

Lwów 20 go.— Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu wyborczego, postanowiono po długim ballotowaniu kandydatów Zbyszewskiego na członka sejmu.

Praga 20 go.— Akt oskarżenia w sprawie zamachu na życie namiestnika Czech oprócz głównego sprawcy Rehaka, Brzetysława podciąga jeszcze pod wymiar sprawiedliwości Czerwenkę i Kauca.

Peszt 21 go.— Wybrano dziś „strażnika korony“ w obu połączonych Jzbach. Wybór padł na hr. Festetiesa.

Wiedeń 21-go. Z Krakowa donoszą, że delegowani galicyjscy w delegacji przedlitawskiej w Peszcie postanowili popierać żądanie ministra wojny Kuhna względem kredytów nadzwyczajnych.

Monachium 21-go wieczorem.— Niema już wątpliwości, że Pfretzschner mianowany zostanie ministrem spraw zagranicznych.

Berlin 21-go.— „Nordd. Alg. Ztg.“ pisze o nieudaniu się misji Gassera. „Rezultat ten opowiada w zupełności głęboko wkorzonemu zaufaniu, z jakim naród niemiecki od r. 1870 spogląda na króla Ludwika.

Tenże sam dziennik pisze o liście Bismarcka do biskupa warmińskiego iż, Bismarck chciał tylko doświadczyć szczerości deklaracji biskupiej. Jeżeli deklaracja była istotnie tem za co ją podawano, to dla biskupa nie było nie łatwiejszego nic bardziej upragnionego nad przyznanie się do winy. Biskup nie podjął ze swej strony tych usiłowań zgody i ostatecznie udzielił taką interpretację swojej deklaracji że niepodobna jej uważać za wystarczającą.

Berlin 21go.— Wiadomość o przyjeździe księżnej Bismarck do Torquay jest niedokładną. Księżna bawi w Warcinie.

Londyn 20 go.— Księżna Bismarck przybyła do Torquay (stałe zamieszkanie ex-cesarza Francuzów). W krótkce spodziewają się tam i samego księcia kanclerza.

Paryż 21go.— Zmarł tu Vrignault, redaktor naczelny dziennika „Bien public.“

Kolonja 20 go. Kongres starokatolików. Dzisiejsze drugie posiedzenie było bardzo licznem. Przyjęto wszystkie wnioski postawione przez komitet teologiczny z wyjątkiem jedynym wniosku dotyczącego zawierania małżeństw przez proste zezwolenie w obecności proboszcza i dwóch świadków. Przyjęto dalej wniosek Schultego, aby wyznaczyć komisję z 7-miu członków, w tej liczbie trzech przynajmniej teologów i kanonistów do nakreślenia za-ad prawa wyborczego, mającego przysługiwać wiernym i kapłanom kościoła starokatolickiego, do oznaczenia wypadków w których wybór biskupa będzie potrzebnym, do ustanowienia dotacji biskupa i wskazania mu rezydencji, wreszcie do uregulowania jego stosunków z rządami i gminami. Odrzucono wniosek Wulffinga, który żądał bezwzględnego określenia terminu wyborów.

Kolonja 21-go.— Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu kongresu starokatolickiego, jednomyślnie przyjęto wniosek, aby przedsięwziąć stosowne środki do uтворowania dróg dla bliźkiego porozumienia z innymi pokrewnymi wyznaniem kościoła chrześcijańskiego. Do komitetu wybranego w tym celu weszli: Döllinger, Friedrich Loragen, Lutterbeck, Abbé Michaud, Michelis, Rottelt, Reinkens, Reusch i Schulte.

Fulda 21 go. Wczoraj późnym wieczorem już nastąpiło zamknięcie posiedzeń Konferencji biskupich (rzymsko-katolickich). Nieczekając jeszcze zakończenia obrad rozjechali się do domów arcybiskupi bawarscy, oraz biskupi: Strasburga, Würzburga, Eichstädtu i Regensburga.

Konstantynopol 20 go.— W poniedziałek wielki przegład wojska, na którym znajdować się będzie Sułtan z książętami korony, z ministrami i dostojnikami państwa.

N A G R O B E K.

Dyrektor dziennika amerykańskiego w Charlestown, wystawił żonie swojej nagrobek z następującym napisem:

Pamięci Teodory, małżonki pana***

wydawcy dziennika.....

Prenumerata wynosi 4 dolary rocznie; płaci się z góry.

Była dobrą matką i wzorową żoną.

Redakcja dziennika mieści się przy ulicy... pod Nram... na 2gim piętrze.

Trzeba mocno dzwonić do drzwi.

O droga małżonko! przyjmij żal niepokieszonego męża.

Manuskrypta, które nie znajdują pomieszczenia w dzienniku, mogą być zwracane na żądanie interesantów.

Redaktor Julian Statkowski.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Flac Teatralny, Nr. 475c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

— Lekarz Władysław Belkie mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10. nowy wprost S-go Krzyża. Przyjmuje chorych od godziny 4-tej do 6 tej po południu. —9158—(2-3)

— Doktor Jan Kossowski, obrał stałe mieszkanie w mieście Nieszawie; biednych leczy bezpłatnie. —9311

— Z upoważnienia Uniwersytetu Student fakultetu matematycznego 3-go kursu życzy sobie wykladać lekcje w zakresie kursów gimnazjalnych, lub też same nauki matematyczne. Osoby interesowane raczą przez posłańca publicznego przesłać swoje bilety, adresując: „Do Studenta R. J.“ u właścicielki domu Nr 3 (nowy) ulica Ś to Jańska. (2-2) —9058—

— Ludwik Ryłski, b. Pisarz Kancelarii Ziemiańskiej w Płocku i 24 letni Podpisarz Trybunału, obecnie mianowany Rejentem Gubernialnym w Siedlcach, otworzył tamże kancelarię. (1-3) —9082—

— J. H. Ostermann, właściciel magazynu wyrobów złotych, przy ulicy Miodowej, wyjechał zagranicę, w celu zaopatrzenia magazynu w najświeższy towar.

— Józef Jarocki, właściciel magazynu wyrobów złotych w tych dniach wyjechał zagranicę. —9333—

— Pan Adolf Zmigzyder, właściciel składu Bielizny, haftów i koronek, wyjechał w tych dniach zagranicę, dla zaopatrzenia składu swego w świeże towary.

— Henryk Strauss, właściciel znanego i renomowanego magazynu wyrobów złotych i srebrnych, przy ulicy Senatorskiej istniejącego, w celu zaopatrzenia się w świeży i gustowny towar, udał się w dniu wczorajszym za granicę. O powrocie jego nie omieszkałmy Szanowną Publiczność zawiadomić. —9334—

— Pan Władysław Jarocki, utrzymujący skład płótna, haftów i bielizny pod firmą Jarocki i Kwaśniewski, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w tych dniach wyjechał zagranicę w celu zakupienia świeżych towarów i nowości damskich. —9342—

— Aleksander Rotherth Jubiler właściciel magazynu, w domu W-go Łysakowskiego, Nr 457, wprost kolumny Zygmunta, w dniu wczorajszym wyjechał zagranicę, w celu sprowadzenia nowych fasonów złotej biżuterji. —9340—

— Dr. Kohn, Ordynator oddziału chorób gardła, nych, syfilitycznych i skórnych przy szpitalu starożytnych, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych, jak dawniej, co dzień rano do 10 ej i od 3-iej do 6-iej po południu. —9263— 2-4

W AMBULATORJUM

Zakładu Leczniczego Dzieci,

ulica Solna, Nr 814 (4).

Udzielają codzienne porady lekarskiej chorymz gładzającym się z miasta:

D- wie Fonberg (choroby skórne) od godz. 10 do 11 z rana.

„ Stankiewicz (choroby zewnętrzne) 10 do 11 „

„ Sikorski (choroby wewnętrzne) 11 do 12 „

(2-3) — 9146 —

R. Chronowski, Artysta Baletu,

udziela lekcje Tańca w domach prywatnych, pensjach, jakoteż w swoim mieszkaniu przy ulicy Miodowej, w domu W-go Mrozowskiego, w drugiem dziedzińcu, drugie piętro Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. (3-3) — 9214 —

NA ŻYCIE

czyli kapitały płatne za życia, po upływie oznaczonej liczby lat, Kapitały pośmiertne, Posagi i Emerytury, ubezpieczenia A. Śniechowski, Agent Specjalny St. Petersburgskiego Towarzystwa. Ulica Senatorska, Nr 15. (2-3) — 9171 —

Jesienna sprzedaż Tryków,

ciemnokwadratowych czystej krwi Merinos Negretti rozpoczęta została o 5 wiorst za rogatkami Jerozolimskimi w dobrach Okęcie w owczarni zarodowej, która otrzymała nagrody na Wystawie w Paryżu i Wystawie Owczarstwa w Warszawie. (2-3) — 9167 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoalnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport: Cementu Portland. Angielskiego Robins et Comp. z Londynu Cegły i Gliny ognio-trwałej, Koks i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz Tektury smołcowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. (25-0) 3301 —

SPOSTRZEZENIA

w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

| | barometr millim. | termometr R. stopni | wilgot. powietrza% | kierunek wiatru i stan nieba |
|------------------|------------------|---------------------|--------------------|------------------------------|
| wcz. og. 9 wie. | 750.0 | + 7.0 | 90 | połud. zachodni deszcz |
| dzis o g. 7 rano | 751.0 | + 5.9 | 84 | połud. zachodni pochmurzo |
| „ o g. 1 z poł. | 752.5 | + 10.4 | 73 | „ |

W ciągu doby od połud. (Najmniejsze ciepło st. + 6.8 wczoraj do południa dzisiaj) Największe ciepło st. + 9.0

Ktoby miał do odstąpienia Salopę futrzaną z lisów, choćby używaną, aby w dobrym stanie, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. —9337— (1-1)

Sery Francuzkie:

Camenbert, Neuchâtel i Brie, otrzymany Skład Ant. Stepkowskiego, także świeże Figi Sultanskie. (3-3) — 9229 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

codzień świeże w Handlu Delikatesów Ant. Stepkowskiego. WINOGRONA prawdziwe Badeńskie, wyłącznie do kuracji sprowadza Skład Ant. Stepkowskiego, i takowe codzień nie świeże, poleca. (4-0) — 9181 —

OCZEKIWANE

WINOGRONA KURACYJNE,

prawdziwe Badeńskie, codzień świeże otrzymuje Skład Win, Towarów Kolonialnych, owoców i delikatesów

W. Chociszewskiego,

Krak. Przed. róg Królewskiej Nr 412. Mam honor zawiadomić osoby biorące kurację winogronową, że dla Ambonujących tygodniowo lub miesięcznie, odstępuje się znaczny rabat i takowe poleca główny Skład Winogron Kuracyjnych. —9316— (2-10)

WINOGRONA SŁODKIE KURACYJNE

nadeszły do Handlu S. Rozmanith

i takowe regularnie co drugi dzień nadchodzić będą. Osoby które zamówienia poczyniły, raczą się zgłosić po odbiór takowych. —9308— (2-3)

MEBLE.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli pałacowych, okazalych, świeżo rypsem pasowym w parcie krytych, składający się z kanapy, czterech foteli, ośmiu krzeseł, stołu i dwóch konsol, za rub. sr. 450, jak również garnitur mniejszy, złożony z kanapki i czterech półfotelików perkalum krytych, za rub. sr. 80; także dwa wielkie lustro w złotych ramach, za rub. sr. 250. Dowiedzieć się można na placu S-go Aleksandra Nr 10, obok Apteki, stróż miejscowy wskaze. —9338— (1-1)

FR. KARPOWICZ,

Artysta Baletu Teatrów Warszawskich, ma zaszczyt podać do wiadomości Rodziców i osób interesowanych, że udziela lekcje tańców salonowych, tańca u siebie, jako też i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 4 nowy, w domu gdzie mieści się Sąd Pokoju. —9279— (2-3)

ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, Nr 411. — Dziś codziennie Przedstawienia Teatru Figur Mechanicznych Fr. Schwiegerlinga, w polczeniu z wyższą magią p. Philadelphia. — Codziennie nowy program. — Pomiędzy aktami muzyka wojskowa pod dyrykcją kapelmistrza Nicolaus, wykona najnowsze utwory. — Początek o godz. 7-mej.

TEATR LUTNI.

Dziś: Epidemia — Jutro: Adrianna Lecouvreur.

TEATR WIELKI.

Jutro: Faust.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 23 Września 1872 roku.

| | Ządano | Placoma |
|---|------------------|---------|
| | RUBLE I KOP. RS. | |
| Półimperjal Ros. rs. 6 kop. 11 | | |
| Dukaty Hol. ra. 3 kop. 62 | | |
| Pruskie tal. w bil. rs. 1 k. 11 do 1 — 10 | | |
| Austryjackie floreny w bil. k. 67 do 66 1/2 | | |
| Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.) | 95 | 10 94 |
| Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 | 93 | 80 93 |
| Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100 | 93 | 90 93 |
| Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 | 91 | — 90 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy | 78 | 50 78 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 | — | — |
| Oblię Tow. Kredyt. Ziemiańskiego | — | — |
| Oblię koleji żel. Terespolskiej | 95 | 25 94 |
| Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 | — | — |
| Nowa Ros. poź prem. z r. 1864 | — | — |
| „ „ „ „ ostempl.) | — | — |
| „ „ „ „ z r. 1866) | — | — |
| „ „ „ „ ostempl.) | — | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | 99 | 50 98 |
| Akcje Dr. żel Warsz.-Bydgoskiej | — | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. | — | 128 |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespol. | — | 120 |
| Akcje Banku Handl. Warsz. ra. 250 | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. | — | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia | — | — |
| Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej | — | 108 |
| Akcje T. Łaziensk i Łaźni 500 | 520 | — 546 |
| 5% Listy zastawne rosyjskie | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 101 1/2, Od Likwidacyjnych kop. 124 1/2, Od Listów Zastawnych nowych kop. 126 1/2, Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 238 1/2, Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65, Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 34, Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. 87 k. 16, Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30, Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 4.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Dodatek).

W roku 1867 w Paryżu założony

KANTOR KOMISSOWO-EKSPEDYCYJNY POD FIRMĄ JACQUES ZEBBAUME

30 rue de Treviso w Paryżu.

Zalutwia transporta wszelkich towarów z Paryża do znaczniejszych miast w Polsce, w Rosji, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, oraz w Galicji położonych. (12-13) - 6469 -

OSTRZEŻENIE!

Niżej podpisany ostrzega wszystkich kogo to dotyczyć może, ażeby synowi mojemu Stanisławowi Karolowi dwóch imion Czyżewskiemu, b. Studentowi Uniwersytetu Warszawskiego, mającemu lat dziewiętnaście, nic nie pożyczali, na kredyt nie dawali i zastawów od niego nie przyjmowali, ponieważ długi nie będą płacone, a zastawy prawnie odebrane zostaną, kaźden zaś łatwowierny sam sobie stratę przypisze.

Nadmieniam przy tem, że tenże Stanisław Karol dwóch imion Czyżewski, z powierzonych mu papierów procentowych dla wymiany na gotówkę, znaczną sumę sobie przywłaszczył i zmarnotrawił. - Karol Czyżewski. (3-3) - 9283 -

Moich Szanownych przyjaciół handlowych tak tutejszych jako i na prowincji zamieszkałych mam honor zawiadomić, iż **Fabrykę Czekolady Parowej**, istniejącą dotychczas przy ulicy Miodowej przeniosłem do domu własnego przy ulicy Szpitalnej Nr 4 (nowy) położonego i rozpocząłem z dniem dzisiejszym sprzedaż hurtową jak niemniej i cząstkową **wszelkich moich wyrobów kakaowych**. Dobroć towaru, przystępne ceny, jako też skora usługa były zawsze moim jedynym załaniem. Przymioty te raz już przyjąwszy za dewizę mego interesu, starać się będą i nadal w zupełności utrzymać.

C. WEDEL (senior)

Warszawa we Wrześniu, 1872 r.

UWAGA: Nadmieniam, że sprzedaż Czekolady i wszelkich moich wyrobów odbywa się przy ulicy Miodowej i nadal tak samo jak dotychczas miała miejsce. (3-3) - 9175 -



WIELKI WYBÓR OBIC PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą **W. Muszewski**

dawniej **J. ROŻAŃSKI**,

ulica Miodowa, Nr 9.

(5-6) - 8757 -

DO MAGAZYNU JÓZEFA ZELTT

przy ulicy Senatorskiej, nadeszły następujące świeże Towary na obecną porę roku.

Materiały wełniane na suknie jesienne, Materiały na wierzchy do salop futrzanych, Materje czarne jedwabne tak na suknie jako i salopy w rozmaitych gatunkach. Świeże Aksamity Ljońskie, na Paltoćiki i Salopy. Tak wierzchy do Salop futrzanych jako i suknie, przez zaangażowanego dla Magazynu zdolnego krawca, podług najnowszych fasonów zostają wykończane.

W artykułach toalety męskiej dotyczących Magazyn odebrał: **Playdy szkockie Cachenez jedwabne i wełniane, Krawaty najnowszych rozmaitych fasonów, Szuczki na kamizelki, Pólaksamity i Velvety czarne i kolorowe, prócz tego w tej porze nader użyteczne Camisoles de Chase, Kaftaniki jedwabne trykotowe, także i wełniane, Skarpetki wszelkich rodzajów, Koszule i Kaftany ciepłe fanelowe.**

Przytem podaje się do wiadomości, że niektóre artykuły mające być zupełnie usunięte, do wyprzedania po cenach niskich, są odłożone, jako to: Dywany, Okrycia i Suknie z lata porostałe, Kwiaty i t. d. (2-3) - 9188 -

Niniejszem mam honor podać do publicznej wiadomości szanownej klienteli w okolicy, jako też Panów Kupców, że z powodu zwinienia interesu mego egzystującego od lat 27.

POD FIRMĄ:

A. Lamle w mieście Włocławku,

urządzoną została wyprzedaż Towarów lokciowych krótkich, galanterijnych, gotowej bielizny damskiej i męskiej po cenach znacznie zniżonych. (5-8) - 9133 -

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

przy ulicy Czystej Nr 638B w domu Bauernfein'a

Wymiary i ceny Trumien:

a) dla dzieci: długości od 1'2" do 2'18" ceny od rsr. 9 do rsr. 50 kop. 50.

b) dla dorosłych: " " 3'0" " 3'15" " " 30 " " 72.

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe) z ozdobami złoczeniem, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnymi.

Różnice w cenie Trumien stanowią: wymiar, oraz stopień przyozdobienia zewnętrznego, materiał użyty do ich wyrobu jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapasy Trumien oraz: Materace, Poduszki, Kapy atlasowe i Przecieradka znajdują się w oddzielnym urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Czysta, Nr 638B (nowy 6).

Składy: w Lublinie u p. W. K. Piotrowskiego. - w Hrubieszowie u p. T. Pawłowskiego. - w Radomiu u p. Jankowskiego. - 8692 -

SPÓŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIEC, mająca na celu dostarczenie pracy kobietom, potrzebującym takowej, oraz zapewnienie im przyszłości, przez stopniowe dopuszczanie ich do udziału w stowarzyszeniu rozpoczęła pełną swą działalność przez otwarcie **Kantoru i Bazaru** przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej pod Nr 23 na 1-szem piętrze; Kantor spółki przyjmuje adresa kobiet, trudniących się pracą daje im zajęcia w swoich pracowniach lub wleca je do domów prywatnych; W Bazarze spółki można nabywać wszelkiego rodzaju wyroby rąk kobiecych, mianowicie bieliznę damską i męską, neglige, stroiki, suknie damskie obuwie i. t. p. robić zamówienia na takowe. Stowarzyszone zaś mogą umieszczać na sprzedaż, swoje wyroby, które zostaną uznane za możebne do zbytu, sposobem komisowym.

S-ka ma nadzieję, iż dążenia jej **Umoralnienia przez pracę** znajdzie poparcie nie tylko ze strony Szanownych Dam naszych ale i całej społeczności naszej. - 8781 - (5-12)



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PREZ ze SIWIZNA

MELANOGENE

wyborna farba do włosów.

P. Diquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumierji Sniechowskiego i w głównych Składach perfum. - 6495 - (12-56)

PROSZEK KARBOŁOWY

Fenilowa mieszanina (Lieviens)

i **Proszek Profesora Kittary.**

Doskonałe środki do odświeżania powietrza w mieszkaniach wilgotnych i miejscach więcej zaludnionych, np: Szpitalach, zakładach, fabrykach, a szczególnie przy szczelnie zamkniętych oknach, oraz do zniszczenia złej woni w Watterklozetach, ustępach i naczyńach porządkowych.

Poleca i sprzedaje w fiaskach i baryłkach pudowych z przepisem użycia

Skład Lakierów J. A. Krausse.

(1-3) - 9251 - Ulica Miodowa, Nr 484 nowy 10, wprost Rządu Gubernialnego.

SKŁAD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO

Z ULADÓWKI,

egzystujący od lat kilku przy ulicy Senatorskiej róg Rymarskiej w domu JW. Hr. Przędzieckiego (Plac Bankowy) w Warszawie.

Zaopatrzone został nowym transportem Likierów, Wódek słodkich, Alkoholu Nr. 0,96% Araków, Wody Kolońskie, Perfum, Octu estragonowego, Krochmalu pszenicznego funt po kop: 12 1/2, jakoteż Lakieru kopalowego i polityry, wszystkie te wyr. by pochodzą z własnych fabryk.

Głównie zaopatrzone jest Skład w Likier **Benedyktyński, Curaçao, Sec** i t. p. Z wódek zaś **Zytsiówki** (Korn.) wyborowej Starej, **Pomarańczowej** Nr 00, **Orange** Nr 00, **Kimel** Nr 00, **Alasch-Kimmel** i wiele innych gatunków doborowych, z czem się Szanownej Publiczności poleca. (5-6) - 8962 -

Jest do sprzedania

KOLONJA

pod korzystnymi warunkami. Władomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania Nr 5. Tamże **POKOJE** umeblowane do najęcia każdego czasu. - 9331 - (1-1)

KIT ZIMOWY.

KIT olejny

Opaski Gutaperkowe,

Opaski (s-nurki) **Bawelniane** tanie i praktyczne do zaopatrywania okien i drzwi na zimę, są do nabycia w **Składzie Lakieru**

J. A. KRAUSSE.

Ul. Miodowa Nr 484 nowy 10, wprost Rządu Gubernialnego. 9252- (1-3)

Są do sprzedania

OBRAZY OLEJNE,

oryginały znakomitszych artystów zagranicznych, po cenach przystępnych, widzieć można z rana do godz. 2-iej po południu Ulica Nowy Świat, Nr 41, mieszkania Nr 14. - 9315 - (1-3)

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu jest do sprzedania, przy ul. Niecałej Nr 8, w domu Szmideckiego. Wiadomość na miejscu, gdzie zielone znaki. - 9237 - (2-3)

MAGAZYN TRUMIEN METALOWYCH

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE.

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po niższej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jakoteż wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutniejszych do najsiromniejszych. Osoby z prowincji dla przyskiego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstarunek zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanym będzie. - Ceny takież Trumien z grubego materiału, oraz bardzo trwałego koloru, są następujące: Dziecinne od rs. 9 do 30. Dla dorosłych od 30 do 75 i 90 rs. (5-6) - 8324 -

Są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 nowy, mieszkania 10,

Maszyna do szycia

systemu Grawera i Bekkera, szal francuski, kufer podróży damski, kapy ponsowe na łóżka, -wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. - 9133 - (2-3)

Wyprzedaj po cenie niżej kosztu, wysortowanych towarów, jako to:

Talerze, Półmiski, Wazy i t. p. trwać będzie przez dni 7. Ulica Tłomacka Nr 2, w Składzie szkła. - 9172 - (3-3)

MAGAZYN MEBLI



Przy ulicy Święto-Krzyskiej Nr 23-cinowy, prawie na prost ulicy Jasnej. - Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi kryte saianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z którymi się poleca. (3-12) - 8870 -

DOM

z zabudowaniami Nr 123 i 129 oznaczony, w mieście Radzyminie, przy ulicy Powiatowej położony, z ogrodem warzywnym, składający się z 12 pokoi, przynoszący 300 rs. dochodu, sprzedany będzie przez licytację więcej dającemu. Licytacja rozpocznie się od połowy szacunku, to jest rs. 1,500. Wadium rs. 100, które nieutrzymującemu się, natychmiast zwrócone zostaną. Bliższe warunki przejrzyć można w Kancelarii Rejenta w Radzyminie, przed którym licytacja odbyta zostanie w dniu 13 (25) Września 1872 roku, o godzinie trzeciej po południu. - 8893 - (3-3)



CEBULE KWIAATOWE Z HOLLANDJI,

w rozmaitych najpiękniejszych gatunkach otrzymał:

Dom Handlowo-Kommissowy

J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku. - 9295 - (2-3)

GORSY

do koszul, prawdziwe bielefeldskie, rozmaitych gatunków i deseni, kom sowym sposobem sprzedają się w składzie maszyn do szycia, częściowo i hurtownie. Nowy Świat, dom Zarządu Wojskowego Nr 67. - 9168 - (3-3)

LANDO

używane z walizkami i waszami do podróży, oraz szory Rymskie, z fabryki Starkmana i dzwoni do sanek, są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Kancelarii Hotelu Saskiego. - 9145 - (3-3)



MAGAZYN MEBLI pod firmą dawniej Madeńskiego, egzystujący od lat dawnych w domu W-go Lessera, przeniesionym został do domu W-go Górskiego przy rogi ulic Miodowej i Długiej Nr 17. Magazyn powyższy, jak dawniej tak i teraz, zaopatrzony we wszelkie gatunki mebli, oraz przyjmuje różne obstarunki, lub umiłowania całych apartamentów, które jak najakuratniej wykonywa. W tymże magazynie są do zbycia 2 garnitury, rypsem kryte, mało używane. - 9022 - (4-6)

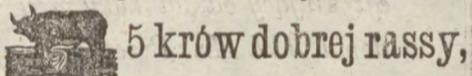
Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznymi, nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce A. SCHWEITZER, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na garncie, kwatarki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 106 3/9. - 9173 - (3-3)

PRACOWNIA

Sukien, Bielizny, Znaczenia i Gorse-tów, przy ulicy Mazowieckiej Nr 2 nowy, dawniej na dole a teraz na 1-em piętrze, przyjmuje wszelkie zamówienia tak z własnego jako i z powierzonego materiału, które wykończy spiesznie podług najnowszych żurnali i po cenach najumarkowańszych. 9147 - (3-3)

Do sprzedania w każdym czasie



5 krów dobrej rassy,

w miejscowości znanej już od lat kilku. Wiadomość na miejscu przy ul. Nowo-Senatorskiej w domu Wej Elsner Nr 4 nowy. - 9157 - (3-3)

Przy ulicy Leszno Nr 7 nowy, jest do sprzedania

KARETA podwójna

mała, bardzo mało używana, fab. W-go Romanowskiego. Tamże jest do wynajęcia wozownia na skład w każdym czasie. Ktoby miał MAGIEL ciągowy w dobrym stanie do zbycia raczy się zgłosić pod Nr powyższy. Wiadomość powyższą można u Rządcy domu. - 9298 - (2-3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

KARETA

w bardzo dobrym stanie i mało używana, do godna do jazdy po mieście i do podróży. Wiadomość od 9 rano do 2, przy ulicy Miodowej, d. m. Lessera, Nr 11, mieszkania 6. - 9329 - (1-3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, SOFA zupełnie nowa ra kolor orzechowy, KOZETKA cała kryta rypsam szafirowym używana, FOTEL mahoniowy z bokami i ZARDINIERKA mahoniowa do kwiatów. Wiadomość, ulica Sienna Nr 15 nowy, z bramy na lewo. - 9187 - (3-3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem kryty, nowy: kanapa, stół, 2 fotele 6 krzesel i stolik do kart. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 7, mieszkania 17. Także inne meble, jako to: 2 łóżka, łóżeczko dziecinne rozsuwane, stół rozsuwany, stolik, krzesła wyplatane, umywalnia, komoda i różne sprzęty gospodarskie, przy ulicy Nowolipie Nr 34, w oficynie, stróż wstąża. - 9324 - (1-3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia antyki: brzozy, porcelanę starożytną, koronki, tureczczyznę, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej, płacę dobre ceny. Adres: róg Przechodniej i Elektoralskiej Nr 797, nowy 1, w bramie 2 piętro Nr. 13. - 8378 - (4-4)

Są do sprzedania

2 Szafy i 2 Łóżka,

i inne sprzęty. Także garderoba męzka i damska, futra i bielizna. Ulica Żorawia Nr 9 nowy, mieszkania 11, na drugim piętrze. Można widzieć zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 4 do 6-jej. - 9201 - (2-3)

Do sprzedania

MEBLE JESIONOWE

używane, kanapa, 2 stoły i 4 krzesła. Ulica Marszałkowska Nr 41, mieszkania 19. - 9102 - (2-2)



W Fabryce Fortepianów przy placu Krasiańskim Nr 549, pod filarami

J. KERNTOPFA,

pozostawionym został w komis Fortepian, z pierwszorzędnej fabryki paryskiej Pleyela, bardzo mało używany i w bardzo dobrym stanie będący, oraz kilka używanych fortepianów i pianin, do wynajęcia lub sprzedania. Fabryka wyrabia także fortepiany z mechaniką angielską i Wiedeńską, systemu amerykańskiego, przyjmuje także używane instrumenta w zamian na nowe, fabryka uskutecznia wszelkie reperacje tychże. - 7630 - (4-6)

Ulica Marszałkowska róg chmielnej, w domu Nr 26, mieszkania 14, jest do najęcia od 8-go Października duży

Pokój umebłowany, ciepły

i suchy, z usług. Tamże jest do zbycia duża SZUBA z ciemnych lisów w cenie 180 rs. Obejrzyć można od godziny 10 z rana do 3-jej. - 9012 - (3-3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

PAŁACYK

w posesji zwanej Koszyki pod Nrem 1753abc, składający się z 6 Pokoi, Kuchni i Sateren, oraz Wozowni i Stajen, albo bez tychże. - Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. - 8834 -

Jest Mieszkanie

współne przy zacnej familji, dla osoby płci żeńskiej, ze światłem, opatem i usługą, za rubli 5 miesięcznie, w razie potrzeby i z życiem, stosownie do umowy. Bliższa wiadomość przy ulicy Szczygłej, Nr nowy 6, mieszkania 4, na pierwszym piętrze. - 9144 - (3-3)

Do wynajęcia od Ś. Michała.

Na 1-szem piętrze 2 pokoje i kuchnia, rocznie Rs 120. Jeden pokój i kuchnia, rocznie Rs. 80. Stajnia i wozownia dla doróżkarza lub utrzymującego krowy. Wiadomość u Rządcy domu Nr 291 1/2, nowy 4, Aleja Jerozolimska i róg Solca. - 9210 - (3-3)

LOKAL

umebłowany, 4 Pokoje z przedpokojem, kuchnia i piwnica, sam w sobie, na zimowe pomieszczenie lub rocznie, jest do wynajęcia zaraz. Krzewy Oranżeryjne do sprzedania. Mazowiecka Nr 6 nowy. - 9317 - (1-3)

Potrzebne jest **MIESZKANIE** w środku miasta, suche, ciepłe i widne, z 3-4 pokojami, kuchni i przedpokojem o 1-go Listopada r. b. do najęcia na rok lub krócej. Interesanci zechcą zostawić adres w Redakcji pod lit. H. E., Nr 75. - 9314 - (1-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, s do wynajęcia od 1-go Października

DWA POKOJE

i kuchnia na 1 szem piętrze, wraz z komórką i piwnicą, przy ulicy Wielkiej pod Nr 144 pierwszy dom za fabryką tabaczną L. Kronerberga. Cena roczna rubli 105. - 9306 - (2-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Ś-go Michała r. b. Lokal Na 1 em piętrze od frontu z balkonem, składający się z 2ch pokoi, kuchni, drwalki, piwnicy i góry wspólnej. NB. mający być odnowiony, sychy i ciepły, za cenę r 160 rocznie, przy ulicy Nowolipie Nr 243 nowy 44. Wiadomość Ulica Erywańska czy plac Zielony dom Hr. Zamojskiego Nr 1 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże. - 9272 - (2-3)

Nowo otworzony

SKLEP

przy ulicy Elektoralskiej Nr 19, wprost Szpitała Ś-go Duchy, F. Pachowski. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w sklepie tym sprzedaje się po cenach niskich wszelki Szklę, Fajans, Porcelanę, różne Lampy przybory do lamp, jako też najlepsza Nafta Oliwa i koaty; Członkom Tow. Merkurego wy daje się marki zwrotne. - 9280 - (2-1)

W domu XX. Bazylianów przy ulicy Miodowej pod Nr 435 nowo otworzony zast

Skład Mydła,

Swiec stearynowych fabryk tutejszych i zagranicznych. Nafty amerykańskiej po cenie 8 kop. za garniec. Cygar, papierosów, tytoniu z fabryk najcenniejszych; papieru stęplowego kart i towarów Norwimberskich; z czem poleca się Sz. Publiczności. Tamże jest do najęcia

POKÓJ

na 1-em piętrze od frontu przy familji dla Emeryta lub Emerytki. - 8997 (3-3)

Podpisana ostrzega, aby nikt nie nabywał weksłu pod dniem 18 lipca 1872 r. na ran 800 z terminem ośmio-tygodniowym bez zlecenia wystawionego, a przez Basię Dymant Janika Blakman, Samula Gutglas i Halejną Szlucker podpisanego, z powodu iż o zwrot tego weksłu jako bez przyczyny wystawionego i bez znaczenia, toczy się proces. - 9182 - (3-3) Basia Dymant

ZGUBIONO

Książkę od nabożeństwa złoty Oltarzyk, stara, oprawna w safjan koloru ciemnego, klamerka brązowa w formie krzyżka. Ktoby ją znalazł i odniósł do Hotelu Wiktorja Szawajcarry, ten otrzyma trzy ruble nagrody. - 9244 - (3-3)

Został zgubiony

DOWÓD

na zabożone dwa bilety 1-szej 5% procentowej pożyczki wydany przez Bank Handlowy Warszawski na imię Aleksandra Kondyłowicza i zastrzeżę się. - 9200 - (3-3)

W dniu 19 b. m. pod Nr. 45 przy ulicy Dzikiej, przez chłopczyka małoletniego, wyniesiony został

Złoty Łancuszek

pleciony, przy którym wisiał zamiast kluczyka karabinek wraz z koroną Cesarską. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na sprzedającego, w razie dostrzeżenia aresztować i dać znać pod powyższy numer do p. Gniewińskiego za stosowną nagrodą. - 9290 - (2-3)

ZEGAREK znaleziony 20 b. m. w Łazienkach wiślanych odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 6 w Drukarni. - 9328 - (1-1)

Zgubionym został dnia 13 b. m.

REWERS prywatny

na 35 rubli, również pięć fotografii. Eskawy znalazca raczy oddać takowa przedmiota za wynagrodzeniem rs. 3, do Rządcy Hotelu Polskiego; nadmieniam się, iż stosowne kroki co do rewersu poczynione zostały. - 9055 - (4-4)

Zaginął

BILET

Russkiej 5% pożyczki premiiowej z roku 1864 Serji 26, Nr 2,642. Łaskawy znalazca raczy zwrócić tatowy Notelowi Efcos zamieszkałemu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7. - 9031 - (3-3)

WIENIEC

PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE

WYCHODZĄCE DWA RAZY NA TYDZIEŃ

Wychodzić będzie w kwartale czwartym 1872 roku w tym samym formacie i treści jak dotąd jak najregularniej we Wtorek i Piątek każdego tygodnia,

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie;
Rocznie rs. 5 kop. 40.
Półrocznie rs. 2 kop. 70.
Kwartalnie rs. 1 kop. 35.
miesięcznie kop. 45.

na prowincji i w Cesarstwie:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. 2.

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA
w 8 tomach.

Encyklopedia cała wyjdzie w ośmiu tomach, z których każdy obejmować będzie po 30 arkuszy druku największej ósemki, pismem drobnym, ścisłym ale czytelnym, po dwie szpalty na każdej stronnicy. Regularnie co miesiąc jak dotąd, tak i nadal wychodzić będzie po dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak, iż całość w ciągu lat dwóch skończoną będzie.

Cena całej Encyklopedji w Warszawie rs. 16, czyli kwartalnie rs. 2.

„ „ „ „ na prowincji i w Cesarstwie rs. 17, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Encyklopedia dla prenumerujących pismo czasowe illustrowane Wieniec o połowę niż na. Wieniec zatem z Encyklopedją kosztuje:

w Warszawie:
Rocznie rs. 9 kop. 40.
Półrocznie rs. 4 kop. 70.
Kwartalnie rs. 2 kop. 35.

Na prowincji i w Cesarstwie.
Rocznie rs. 13.
Półrocznie rs. 6 kop. 50.
Kwartalnie rs. 3 kop. 25.

UWAGA Ponieważ Encyklopedia rozpoczęła wychodzić w kwartale II-gim r. b, przeto życzący takową posiadać od początku, raczą oprócz prenumeraty na kwartał IV, nadesłać prenumeratę na kwartał II-gi i III-ci.
Korrespondencje i posyłki pieniężne uprasza się adresować: Do księgarni S. Orgelbranda Synów'e, lub Redakcji Wienca, ulica Bechnarska Nr 20.

W tych dniach opuścił prasę drukarską zeszyt 4-ty Tomu I-go dzieła pod napisem

ENCYKLOPEDIA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i S. Przytańskiego.

Zeszyt ten zawiera artykuły: **Budownictwo wiejskie** (dokończenie), **Budynki gospodarskie**, **Budowa roślin**, **Bulwa**.

Cena prenumeracyjna za 5 tomów, czyli 50 zeszytów, wynosi rs. 20, z przesyłką na prowincję rs. 23, które uiszczają można całkowicie lub częściowo, a mianowicie: rs. 5 przy zeszytach 1, a przy 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po rs. 2.

Skład Główny i Ekspedycja w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. (2-3) — 9211 —

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy Ilustrowany,

poświęcony rozpowszechnianiu nauk przyrodzonych i ich zastosowań do przemysłu, w kwartale czwartym wychodzić będzie w tejże samej formie i zakresie jak dotąd.

Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają gratis przed 1-szym Października pierwsze pięć zeszytów **Księgi Wynalazków** wychodzącej przy piśmie jako dodatek bezpłatny.

Prenumeratorowie Przyrody i Przemysłu otrzymają po niższej od zwyczajnej cenie **Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** składającą się z wykładów systematycznych według najświeższych poglądów opracowanych, oraz „**Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych**,” składającą się z popu arnych monografii.

Przedpłata na Przyrodę i Przemysł wynosi:

W Warszawie: Rocznie rs. 6, Półrocznie rs. 3, Kwartalnie rs. 1 kop. 50; Miesięcznie kop. 50. — Na prowincji wraz z przesyłką: Rocznie rs. 8, Półrocznie rs. 4, Kwartalnie rub. sr. 2

Przedpłata na **Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** (Tom I. Fizyka Reisa). Dla Prenumeratorów Przyrody i Przemysłu, wynosi rs. 3 kop. 60, dla nieprenumerujących rs. 6.

Pierwszy zeszyt Fizyki Reisa, jest już w handlu księgarskim.

Przedpłata na **Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych** wynosi (bez przesyłki na prowincję):

Dla Prenumeratorów: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 80.

Dla nieprenumerujących: Rocznie rs. 3 kop. 60, Półrocznie rs. 2, Kwartalnie rs. 1.

— 9142 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

do wykładu języka polskiego. Bliższa wiadomość u Bernarda w Kantorze WW. Reichman i Wolff, przy ulicy Królewskiej, od 10 rano do 2-jej i od 3 do 5-jej po południu. — 9151 — (3-3)

PANNY

kompletnie uzdatnione do Krawieczyny i podreżne, oraz Panna umiejająca szyc pięknie bieliznę tak w ręku jak i na maszynie — potrzebne są zaraz do **Pracowni Strojów, Sukien i Bielizny** Walerji Czerniejewskiej, Nowy Świat, Nr 68 nowy, w lewej oficynie, I piętro. — 3741

Nakładem i drukiem
S. LEWENTALA

TYPOGRAFA I WYDAWCY

wychodzą następujące publikacje:

1) **Kłosa**, czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce, oraz

2) **Tygodnik Romansów i Powieści**, którego celem jest obznajmianie czytającej publiczności z najcenniejszymi utworami powieściowymi tegoczesnych autorów krajowych i zagranicznych.

Przedpłata wynosi za:

Kłosa bez dodatku dzieł Józefa Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67 1/2.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartal. rs. 3.

Kłosa z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 16 kop. 40, półrocznie rs. 8 kop. 20, kwartal. rs. 4 k. 10.

Tygodnik Romansów i Powieści bez dodatku dzieł J. Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50; kwartalnie kop. 75.

w Cesarstwie i Królestwie na Prowincji, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Tygodnik Romansów i Powieści z dodatkiem dzieł J. Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop. 50; kwartalnie rs. 1 kop. 75.

w Cesarstwie i Królestwie na Prowincji, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 8 kop. 40, półrocznie rs. 4 kop. 20, kwartalnie rs. 2 kop. 10.

Uwaga I. Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzą po jednym tomie kwartalnie, objętości 30 arkuszy in 8 wo ścisłego druku — cena którego dla osób prenumerujących **Kłosa** lub **Tygodnik Romansów i Powieści**, wynosi jednego rubla, osoby zaś nieprenumerujące żadnego: tych pism, płacą po rs. 2 za tom.

Uwaga II. Ponieważ całe wydawnictwo **Dzieł Józefa Korzeniowskiego** obliczone zostało na dziesięć tomów, mających dla prenumeratorów **Kłosa** i **Tygodnika Romansów i Powieści** kosztować rs. 10, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub mieszczącej w nich się ilości arkuszy, Wydawca obowiązując się nie podnosi ceny ogólnej nad kwotę wspomnianych **dziesięciu** rubli. Osoby zaś nieprenumerujące **Kłosa** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, zapłacą za każdy tom po rs. 2, bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

Uwaga III. Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzą zaczęły 1 Stycznia 1871 r., dotychczas wyszły 7 tomów zawierają: **Tom I.** Zyciorys Korzeniowskiego. — **Spekulant.** — **Kolokacja.** — **Wędrowni Oryginał.** — **Podziękowanie.** — **Erzékawie.** **Tom II.** **Nowe Wędrowki Oryginał.** — **Emeryt.** **Tom III.** **Garbaty.** — **Druga żona.** — **Ofiara i samienie.** Po latach 30. — **Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy.** — **Anielka.** **Tom IV.** **Tadeusz bezimieniny.** — **Wdowiec.** **Tom V.** **Pan Sólnikowicz.** **Wyprawa po żonę.** — **Sześciście za górami.** **Tom VI.** **Krewni.** **Tom VII.** **Jedynaczka.** — **Dwa śluby.** — **Scena na balu.** — **Pojedynek.** — **Panna postępowca.** — **Księż gwardja.** — **Przedmiot do powieści.** — **Narozna kamienica.** — **Krzyż na stepie.** — **Posłuszeństwo.** — **Wtorek i Piątek.** — **Instykt.** — **Pomyłka.** — **Korespondencja.** — **Spotkanie w Salzbun.**

Uwaga IV. Nowo przybywającym prenumeratom **Kłosa** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, służy również prawo nabycia **Dzieł Korzeniowskiego** po cenie wyjątkowej, to jest po rublu sr. jeden za tom bez przesyłki, z przesyłką pocztową po rs. jeden kop. dziesięć.

Ustępstwo to, uczynione dla prenumeratorów rzeczonych publikacji obowiązować będzie tylko do 1-go Lipca roku przyszłego, po skończeniu bowiem druku całkowitego

KSIEGARNIA

J. I. OKOŃSKIEGO

przy ulicy Miodowej,

otrzymała następujące nowości:

Dr. Gumplowicz: **Konfederacja Barska**, rs. 1 kop. 35; Müller: **Fizyka**, rs. 1; Siennicki: **Opis historyczny Rzymsko-katolickiego Kościoła S-tej Katarzyny w St. Petersburgu**, od roku 1763 do 1872 r., rs. 2 kop. 25; **Pamiętnik Towarzystwa Nauk ścisłych w Paryżu**, rs. 2 kop. 40; Korzon: **Kurs Historji wieków średnich**, rs. 2 kop. 50; Małkowski: **Przegląd najdawniejszych pomników języka Polskiego**, rs. 3; Dr. Heitsmann: **Rys Chirurgji Teoretycznej ogólnej i szczegółowej**, rs. 6 kop. —

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące periodycznie w kraju i zagranicą, żądającym odsyła do mieszkania, (bez zapłaty) a do Cesarstwa i na prowincję pocztą wyprawia za opłatą kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkimi katalogami dostarcza po cenach przystępnych nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została. — 9278 — (1-1)

ATRAMENT

WARSZAWSKI LITERACKI,

do piór stalowych, odrazu czarno piszący; **Atrament Paryzki** E. Mathieu-Plessy; patentowane **Osadki samosącące** do piór stalowych; **Kajety** i inne przedmioty do potrzeb szkolnych, oraz wszelkie materiały piśmiennicze po umiarkowanej cenie, znajdują się do nabycia w Składzie materiałów piśmiennych przy

KSIEGARNIA

CELSA LEWICKIEGO

na Krakowskim Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410. — 8659 — (6-6)

wydawnictwa dzieł Korzeniowskiego. cena podwyższoną zostanie.
 Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze S. Lewentala, Nr 1566a, oraz we wszystkich k. i. garnich i k. i. utrzech pism periodycznych. Osoby w Cesarstwie lub na prowincji w Królestwie zamieszkałe, sechca zleceń swoje wprost do kantoru S. Lewentala adresować.
 -9011- (2-6)

Potrzebna jest
DZIEWCZYKA
 na prowincję: francuzka, nieumiejąca o polsku, do towarzystwa, w wieku lat 12 do 14. Wiadomość pod Nr 61 nowy, ul. Marszałkowska w Dystrybucji.
 -9247- (3-3)

Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku naznaczonej na dzień 5 (17) Czerwca r. b. licytacji na sprzedaż nieruchomości w Warszawie na rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr 167/502 położonej, do tutejszego Domu Schronienia Starców Ś. go Ducha i Panny Marii należącej, powtórna publiczna in plus licytacja za sprzedaż tejże nieruchomości od zmniejszonej summy szacunkowej, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, objawionego w odezwie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 17 Sierpnia r. b. za Nr 7589, odbywać się będzie przed Radą Miejską w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośnie od najwyższej oferty w deklaracji podanej.

Præctium do licytacji ustanawia się w zmniejszonej summie na rs. 56,250. Kaucja na rs. 5625.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić opieczętowane deklaracje wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium gotowizną, listami likwidacyjnymi lub innymi papierami procentowymi z właściwymi kuponami.

Inne warunki licytacji do których wprowadzone zostały niektóre ulgi dla nowonabywcy co do opłaty ceny szacunkowej, oraz plan sytuacyjny i konstrukcyjny nieruchomości Nr 167/502, są do przejrzania w Kancelarii Rady Miejskiej każdorazowo w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 2 Września 1872 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rapy Miejskiej Warszawskiej Dobroczyńności Publicznej z dnia 2 Września r. b. podaje niniejszą deklarację, iż wystawioną nasprzedaż nieruchomości w Warszawie przy rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr 167/502 położoną do tutejszego domu Schronienia Starców Ś. go Ducha i Panny Marii należącej, obowiązuję się ku pić za sumę rs. . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w ilości rs. . . (wyraźnie) przy niniejszem składam.
 Stałe moje zamieszkanie jest w N.
 Pisałem w N. dnia . . . Września 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
 Rzeczywisty Radaca Stanu, Szambelan **Zaborowski.**

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra **Tykocin** z przyległościami w powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej położone, mające zawierac podług deklaracji do podatku gruntowego w roku 1865 podanej, mierz 2693, należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośnie, w dniu 28 Września (10 Października) r. b. odbyć się mającą w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12 w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się, ustanowioną została w summie rs. 92,000, i od tej summy licytacja in plus rozpocznie się. Każdy przystępujący do licytacji, złożony winien na wadium 4000 w gotowiznie, bądź w Listach Zastawnych lub Likwidacyjnych wyobrażających podług kursu ostatniego rs. 4000 w gotowiznie. Nabywca dóbr Tykocin będzie ten z licytantów, który najwyższą sumę nad tę cenę postąpi, i zaoferuje zapłacić na poczet ceny kupna summy rs. 12,000 w gotowiznie, pod utratą złożonego wadium, na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 14 po licytacji nie spełnił bez wezwania i stawienia go w zwłocę. Z licytowanego szacunku potrąconą będzie: a) Summa 12,000 rs. wyżej wzmiankowana, b) pożyczka Towarzystwa 5% Serji I ej z r. 1869 w summie imiennej rs. 58,200, od której nabywca będzie w obowiązku raty, poczynając od poborowej 2-giej 1872 r. w Grudniu r. b. przypadającej, uiszczac; podług zasad i przepisów ustawami Towarzystwa określonych, aż do zupełnego umorzenia kapitału rs. 58,200 z procentem. Resztę uzupełniającą ustanowioną do licytacji szacunek, to jest sumę rs. 21,800, oraz to wszystko co nad sumę rs. 92,000 do licytacji podaną postąpieniem zostanie, nabywca obowiązany będzie zapłacić funduszowi rezerwowemu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gotowizną bez procentu, w ratach kolejnych półrocznych w dniach 12 Grudnia i 12 Czerwca każdego roku, poczynając od roku 1872, licząc na każdą ratę rs. 500.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzania w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, u Rady Dyrekcji Szczegółowej Delegowanego do Wydziału Hypotecznego w Łomży i u Administratora dóbr Tykocin na gruncie.

O stanie dóbr zaś, każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonac się winien.

Warszawa, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r.

Za Prezesa, **Klimaszewski.**
 P. o. Pisarza **Nowosielski.**

Dyrekcja Towarzystwa Łazienek Akcyjnych przy Nowym Zjeździe.

Mając na względzie coraz zwiększający się napływ osób kąpiących się w 30 kopiajkowych wannach, powiększył ten oddział o 18 nowych numerów.
 Równocześnie urządziła dla dogodności publicznej:

Nowy Abonament po 20 kop.

Dla osób biorących bilety do 30 kopiajkowych łazienek, partjami po 50 biletów na raz jeden.

Dawniejszy abonament po 25 kopiajek, dla osób biorących bilety tuzinami lub półtuzinami, przez to w niczem zmieniony nie zostaje.

Dyrektor zarządzający
Stanisław Lesser.

(3 3) - 8895 -

CUKIERNIA

jest do wydzierżawienia od Nowego-Roku lub też i wcześniej, na korzystnych warunkach, w mieście powiatowym Cholimie. Interesowani mogą się dowiedzieć o bliższych warunkach na miejscu lub w fabryce Cukrów Bizze i Piotrowski w Warszawie.
 - 9212 - (2-6)

Potrzebny jest
MASZYNISTA

do **DRUKARNI**, dokładnie obznajomiony z maszyną, któryby zechciał przyjąć obowiązki w Rostowie nad Donem. Zgłosić się należy do Hotelu Saskiego Nr 65, w godzinach rannych do 9-jej. Rekomendacja i świadectwa są żądane.
 - 9186 - (3-3)

W skutek polecenia Magistrata M. Warszawy z d. 1 (13) Września 1873 r. za N. 13825/7474, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 25 Września (7 Października) 1872 r. o godz. 10 z rana w domu Administracji Pogrzebowej za rogatką Powązkowską zniszczone

EFFEKTA POGRZEBOWE

a mianowicie: Karawan, Dekoracje z karawanów, Deki z koni, Garderoba żałobna, Chomonta, Szory, i t. p. przedmioty, za gotowe zaraz płacić się mające pieniędze.

A. Zieliński Nadzorca Eff. Pogrzeb.
 -9310- (1-3)

MONOGRAMY czyli LITERY WIĄZANE

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z monogramem czarnym lub niebieskim za **Rs. 1** i wyżej, dostać można w Składzie Materiałów Piśmiennych **J. FUNKA**, przy ulicy Zabiej Nr 949 (nowy 1), wprost bramy Saskiego ogrodu.
 - 9325 -

LEŚNIK

który 3 lata w tym zawodzie praktykował, a 9 lat za muje posadę **adjunkta leśnego** poszukuje stałego miejsca jako **Leśniczy**. Ma lat 29, jest kawalerem, katolik, mówi i pisze po niemiecku i po czesku, rysuje i maluje dobrze, a każdego czasu posadę swą opuścić może. Łaskawe żądania pod adresem: **H. J. 183** przyjmuje i załatwia Ekspedycja Anonów **Haasensteina i Voglera** w Pradze Czeskiej. - 9330 - (1-2)

Francuzki Bony, są do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w kantorze **Kamilji Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Nauczyciel Niemiec, posiadający język polski, ruski i muzykę, Nauczycielki Polki, różnych zdolności, oraz Bony Niemki, poszukują miejsc w jaknajkrótszym czasie. - 9131 - (3-3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim językiem i muzyką, są do umieszczenia - także i **Guwernerowie Francuzi i Polacy** z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższym i niższym wykształceniem. **Bony Francuzki, Niemki**, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej**. Ulica Niecała Nr 10 nowy, na dole.
 - 9100 - (4-6)

Jest do umieszczenia

FRANCUZ,

w pewnym wieku. Żądany do Cesarstwa **Francuz**, posiadający również język angielski. Wiadomość w rekomendacji Nauczycielskiej Tekli Kuczborskiej przy Krakowskim Przedmieściu Nr 61. - 9284 - (2-3)

- Kilka Paryżanek z Angielskim językiem i muzyką, oraz Francuzka z niemieckim i Niemka posiadająca wysoko muzykę i wykład języka francuzkiego, poszukują miejsca zaraz, a to za pośrednictwem rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ul. Długa Nr 32 nowy. Tamże są potrzebne do umieszczenia Guwernantki polki, z wyższym i niższym ukształceniem, z muzyką i bez.

Natalja CIEŚLIŃSKA.
 - 9232 - (2-6)

OSOBA

posiadająca upoważnienie władzy Edukacyjnej pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego z konwersacją w tych językach, oraz nauk klasycznych, na warunkach jak najprzystępniejszych w swoim mieszkaniu lub w domach prywatnych. Tamże potrzebna jest panienska do wspólnej nauki gdzieby oprócz konwersacji w obcych językach mogła pobierać i lekcje muzyki. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego.
 - 8717 - (6-0)

KOLONJA,

o kilka wiorst od Warszawy, z gruntem ornym i łąką, dzies. 25 (morgów 50) zawierająca, z dobrmi zabudowaniami i z całym zagospodarowaniem, do sprzedania lub zamiany na folwark większy w guberniach zachodnich. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2784 nowy 4, przy ulicy Bednarskiej - 9286 - (1-1)



Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

TRAKTYJERNIA

z wszelkimi ruchomościami, egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Nowe-Miasto Nr 5 policyjny. Wiadomość u właściciela traktyjerni Zmijewskiego: - 9297 - (1-3)

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigulek anti-newralgicznych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Apteczce p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (29-0) - 2045 -

Dla PP. Młynarzy!
GAZĘ JEDWABNĄ

francuzką, najlepszą na pytle, wszystkich numerów poleca kantor

J. Ławickiego,

Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.
 - 9320 - (1-6)

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO

dawniej **Rakoczy**, przy placu Teatralnym, otrzymał w tych eniach jako nowość **lustra i lusterka** wiedeńskie bardzo praktyczne do podróży i do gołenia, **Torby** do podróży, **worki i woreczki** damskie eleganckie i tanie, **Koperty** skórzane do pieniędzy i papierów. Teki i portefeule różnej wielkości i dobroci, Teki wekslowe dla pp. Bankierów. Portefeuliki do kart wizytowych i wiele t. p. rzeczy, które po cca przystępnych
 - 9216 - (2-3)

Do Lejni czcionek drukarskich

przy Zakładach
S. ORGELBRANDA Synów
 potrzebni są

UCZNIOWIE,

w wieku lat 13 do 15. Bliższa wiadomość powiaścić można w kantorze Zakładu przy ul. Bednarskiej Nr. 20. - 9265 - (2-3)

EAU TONIQUE



P. DICQUEMARE
 Chemika w Paryżu i Rouen
 wzbudza porost włosów;
 zapobiega siwiznie;
 Spędza łupież na głowie.
 Skład w Warszawie
 w Zakładzie Fryzjersko-
 Perukarskim P. K. Poho-
 reckiego, perfumerji Śniechowskiego i
 w główn. Składach Perfum. (6-24) - 6496

ORYGINALNE

ZBOŻA DO SIEWU

Zyto Probsztejskie, Zeelandzkie, Correnza, Szampańskie i Hiszpańskie podwójne, oraz **Pszenicę** Frankensztejską, Probsztejską i Manchester, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa** Ulica Miodowa Nr 5 nowy.
 - 8898 - (6-10)

Potrzebna jest

PANNA SŁUŻĄCA

do szycia i do nadzoru domowego, za wynagrodzeniem Rs. 4 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Wróblej Nr 7 nowy, u Właściciela.
 - 9283 - (2-3)

RESTAURACJA

kompletnie urządzona, jest do sprzedania każdego czasu, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu, ulica Rymska Nr 741, nowy 14. - 8913 - (3-3)

BILLARD

jest do sprzedania, przy rogu Chmielnej i Żelaznej Nr 3, w Bawarji. - 9095 - (3-3)

225 DZIES. 15 WŁÓK LASU

oraz Tysiąc siedmset sążni kubicznych wyrębanych drzewa opałowego, do sprzedania w Dobrach Kuflew, przy stacji Drogi Żelaznej Terespolskiej Mrozy. Bliższa wiadomość w Kuflewie u miejsc. Rządcy lub Nadleśnego.
 - 9054 - (3-3)